



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
22
SIERPNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 161 (14708)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Wyciąg na górę Giedymina już czynny

Szansa: dwa tygodnie za darmo

Kilkakrotnie terminy się przesunęły. A i przed faktem jego instalacji, było w Wilnie wiele dyskusji, czy warto miliony (ponad dwa) inwestować w takie przedsięwzięcie.

Ale największy dotąd pesymista w kwestii budowy wyciągu, na pewno zmieni przekonanie, jeżeli w ciągu 35 sekund wspnie się na Górę Giedymina, by z niej zachwycić się panoramą naszego grodu.

Działanie takiego wyciągu dla wielu ludzi — szczególnie w wieku podeszłym — to okazja, by znaleźć się na szczycie góry, obejrzeć resztki dawnych murów Zamku Górnego oraz zwiedzić czynne tu już ponad lat czterdzieści muzeum.

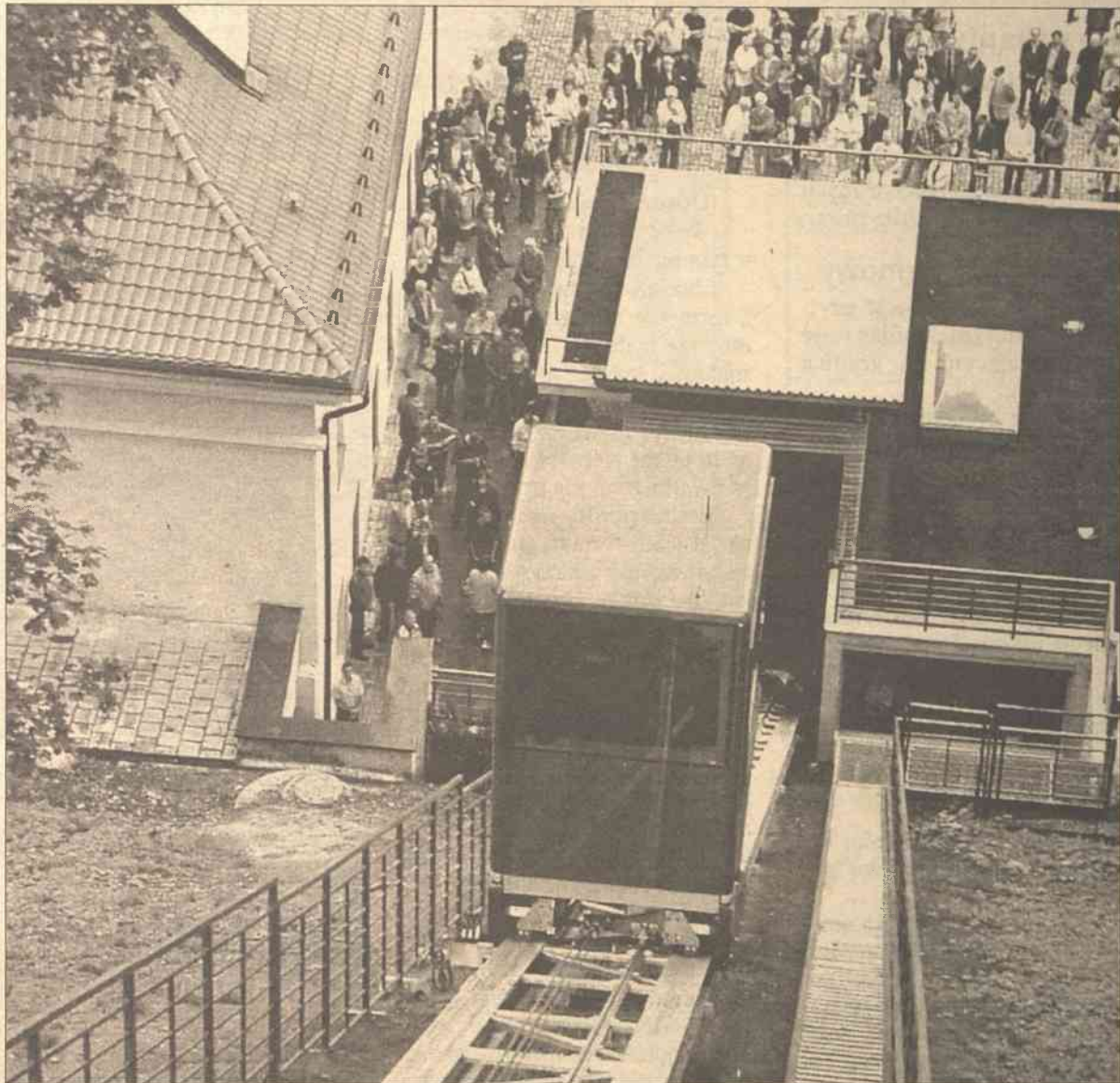
Dla dzieci — szansa przejechania się tym dotąd nieznanym w naszym mieście pojazdem. Co prawda, w przyszłości (tzn. już za dwa tygodnie), żeby wyciągu nie przekształcono w zabawę, jeżdżąc do góry i w dół, będą musiały płacić za bilet — 1 lit.

Dla superpatriotów stolicy — to okazja pochwalenia się np. przed kowienicami, z którymi wiecznie rywalizują, a którzy w swym mieście mają kolejkę naziemną, czyli funikulator.

Co prawda, trudno będzie się pochwalić np. przed turystą z Tbilisi, który na swoją wyniosłą Mtacminę dziesięciokrotnie dłuższą trasą się wspina. No, ale nie będziemy te sekundy przed nim liczyli, bo przecież też nie jesteśmy gorsi — mamy funikulator.

To nic, że długość naszej trasy tylko 41 metrów.

Gospodarze — „Vilniaus pilių direkcija” — mieli w toku instalacji chwilową przerwę — z powodu badań archeologicznych prace się przedłużyły. Pierwotny termin był związany z obchodami 750-lecia



Pierwszy rejs nowo otwartym wyciągiem

Fot. Zbigniew Markowicz

niepodległości państwa, które przed miesiącem obchodziliśmy. Potem wyznaczono inną datę — wyciąg miał być gotowy na Zielną. Też na tydzień się przesunęła, ale już wczoraj wyciąg oddano do użytku.

Dyrektor „Vilniaus pilių direkcija” Saulius Andrašiūnas ciesząc się z tej inwestycji, na którą w roku

ubiegłym wydzielono pieniądze z funduszu państwa, już zawczasu się niepokoi, by chuligani i bezdomni, którzy się zbierają u podnóża zardzewionej góry, nie zniszczyli tej kolei naziemnej. Natomiast może być wspaniałą atrakcją np. dla nowożeńców, którzy by sobie taką tradycję wspięcia się na górę obrali.

Zresztą to tylko jedna propozycja. A na razie korzystać należy z szansy, którą proponują gospodarze — w ciągu dwóch tygodni — wyciąg za darmo. Do tej pory nie ustalono jeszcze ani godzin pracy, ani ceny za bilet, jedno jest jasne, że wyciąg będzie pracował w ciągu całego roku.

Helena Gładkowska

Znalezisko z wileńskiego stawu w Dworczech

Jeden unikat ze „skarbu”

Komisarz-inspektor policji kryminalnej 5 komisariatu policji m. Wilna Jan Gryniuk przed rozmową z „Kurierem” się zastrzega: „Nie róbcie sensacji, bo nie jest to skarb, jak to już polecało zarówno w eterze, tak też w niektórych mediach, ale znalezisko. Znalezisko nie mające większej wartości, ani z racji na okres, ani też na wartość”.

Znalezisko, rozłożone na stole właśnie w wyżej wymienionym komisariacie, nie wygląda imponująco i egzotycznie. Kilka zegarków męskich z okresu sowieckiego, posrebrzane łyżeczki, dużo taniej (i przy-

znajmy niezbyt gustownej) biżuterii, kilka nie mających wartości medali. To byłoby prawie wszystko, gdyby nie jeden unikat — medal okolicznościowy z wizerunkiem Ojca Świętego z roku 1987, wydany w nakładzie 6 000 sztuk.

Cały ten dobytek trafił tu z Dworczech, gdzie w stawie, znajdującym się niedaleko sadów zespołowych, został znaleziony. Mieszkaniec tej dzielnicy, który zawiadomił o znalezieniu „skarbu”, nie chciał się przedstawić. Znalazł go, kiedy wybrał się na ryby. Cafe to zawiniątko było na głębokości ponad 3 metrów.

(Dokończenie na str. 2)

Na rynku nieruchomości cisza przed burzą

Ziemia dla bogatych

Wzrost cen na ziemię wywołał sporo zamieszania na rynku nieruchomości. Jak twierdzą specjaliści, najbardziej wzrosną ceny ziemi koło domu w dużych miastach i uzdrowiskach. Wzrosną też ceny ziemi ogródków działkowych, zmniejszy się natomiast, w zależności od usytuowania, wartość ziemi o przeznaczeniu przemysłowym.

Poseł socjalliberał Vytautas Kvietauskas skrytykował wczoraj drastyczny, w jego przekonaniu, wzrost ceny ziemi oraz przewidziane obliczanie podatku gruntowego ze wsteczną datą. Na wczorajszej konferencji prasowej powiedział on,

że decyzja rządu o wprowadzeniu nowego trybu szacowania ziemi jest wadliwa z punktu widzenia prawa, ponieważ zwiększony podatek gruntowy będzie naliczany w trybie wstecznym od roku 2003. Wiceprzewodniczący Sejmu Gintaras Steponavičius skrytykował z kolei nowy tryb szacowania ziemi, który, w jego przekonaniu, spowoduje zamieszanie. Opracowane mapy szacowania ziemi, według których już w tym roku będzie się naliczać podatki gruntowe, jego zdaniem, nie będą sprzyjały rynkowi, lecz spowodują jeszcze większe zamieszanie z powodu nieobiektywnych kryteriów.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Kraj ————— 3

Morza szum, ptaków
śpiew i „Zgoda”

Błękitne niebo, złoty piasek i dużo słonej wody — wszystko to kojarzy się z morzem. A jeśli dodamy jeszcze Gdańsk, Gdynię, Sopot i Bałtyk, to już jasne, że chodzi nam o Pomorze polskie.

Praworządność ————— 5

Żyje na koszt rodziców

Sąd Apelacyjny Litwy uznał łotewskiego kolarza Jurija Silovsa winnym o przemyt waluty, ale nie skazał go na karę pozbawienia wolności, ograniczając się do grzywny 25 tys. Lt oraz konfiskaty przewożonej waluty

Być kobietą ————— 7

W pogoni za
zdrowiem i kondycją

Vida Kuoriene, lekarz spółki „Promofarma”, twierdzi, że w naszym kraju dopiero rozpoczyna się tradycja zdrowego odżywiania się i codziennej troski o własne zdrowie.

Reportaż ————— 8

Modlitwa o
najcenniejszy dar,
o zdrowie

Przed 66 laty w małej wsi Gaj w rejonie trockim została zbudowana kaplica, w której został umieszczony obraz NMP Bonifraterskiej Uzdrawienie Chorych. Słynący cudami obraz w Gaju wymaga dziś renowacji

Sentencja

Glupota przestrzega rygorystycznie porządku rzeczy — w pierw robi małe kroczki, a potem goni już tylko susami.

WOJTEK BARTOSZEWSKI



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Samorządy otrzymały więcej dochodów

W ciągu 7 miesięcy br. litewskie samorządy otrzymały o 1,8 proc. (15,3 mln Lt) więcej dochodów niż przewidywano — bez dotacji budżetu państwowego dla budżetów samorządowych w styczniu-lipcu otrzymano 884,2 mln Lt, a przewidywano 868,97 mln Lt, informuje Litewskie Zrzeszenie Samorządów.

Według danych Ministerstwa Finansów budżetu samorządów bez dotacji budżetu państwowego w ciągu tego okresu otrzymały 914,8 mln Lt dochodu — o 1,5 proc. (13,6 mln Lt) więcej niż przewidywano (901,2 mln Lt). Jak twierdzą przedstawiciele ministerstwa, obliczenia obu instytucji są różne z powodu różnej metodyki.

Według danych Litewskiego Zrzeszenia Samorządów, budżety 45 samorządów w tym roku otrzymały o 21,2 mln Lt dochodów więcej niż przewidywano, a 15 — o 5,9 mln Lt mniej.

Wyplacono 84 mln Lt pomocy SAPARD

Narodowa Agencja Płatnicza (NAP) zawarła z odbiorcami pomocy 318 umów o udzieleniu pomocy SAPARD, w których na realizację projektów przewidziano 335 mln Lt, a już wypłacono 84 mln.

Obecnie Narodowa Agencja Płatnicza rozpatruje 256 otrzymanych zgłoszeń. Ich szacowanie ma się zakończyć na początku października.

Abonenci „Omnitel” będą mieli tańsze rozmowy

Spółka telekomunikacyjna „Omnitel” zacznie stosować użytkownikom nową usługę „Eurozona”, która znacznie obniży cenę rozmów abonentom „Omnitelu”, korzystającym za granicą z usługi łączności międzysieciowej (roaming).

Jak głosi komunikat spółki, od 1 października abonentom „Omnitelu”, przebywającym w krajach europejskich, rozmowy telefoniczne będą kosztowały prawie o połowę taniej — od 1,60 Lt.

Z usługi „Eurozona” będzie można korzystać nie tylko w krajach Unii Europejskiej, ale też pozostałych krajach Europy.

Odpust św. Bartłomieja

W niedzielę, 24 sierpnia, w kościele pw. św. Bartłomieja w Wilnie na Zarzeczcu odbędzie się 5-lecie rekonsekracji kościoła oraz odpust św. Bartłomieja.

Uroczyste nabożeństwo wraz z procesją odbędzie się o godz. 12.00. Proboszcz serdecznie zaprasza nie tylko swoich parafian, ale także wiernych z sąsiednich parafii oraz gości.

Więcej operacji endoprotezowania

Wileński Uniwersytecki Szpital Pogotowia w ciągu roku będzie mógł dokonać więcej operacji endoprotezowania stawu biodrowego i kolanowego.

Ponieważ zapotrzebowanie na te operacje stale rośnie, nowa umowa Wileńskiej Terytorialnej Kasy Chorych z Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalem Pogotowia przewiduje dodatkowe środki, za które szpital zobowiązał się przeprowadzić więcej operacji endoprotezowania.

Jak głosi komunikat Wileńskiej Terytorialnej Kasy Chorych, zgodnie z nową umową szpital będzie mógł wykonać 640 operacji — o 112 więcej niż w roku ubiegłym. Jak powiedział dyrektor szpitala Gintaras Kacevičius, dodatkowe środki skrócą kolejkę pacjentów, oczekujących na operację.

Od września — interwencyjny skup pszenicy

Od 1 września rozpoczyna się interwencyjny skup tegorocznego plonu. Litewska Agencja Rolnictwa i Regulowania Rynku Spożywczego od tej daty rozpocznie skup pszenicy spożywczej I i II klasy.

Łącznie państwo zamierza skupić do 130 tys. ton pszenicy. Ta ilość wśród skupujących przedsiębiorstw została podzielona w drodze konkursu.

(J.T., BNS, ELTA)

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopolek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Robert Mickiewicz — praworządność, Walerij Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukaszto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VS | „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Merowie powinni wesprzeć przed wrześniem ubogie rodziny

Blinkevičiūtė prosi

Minister opieki społecznej i pracy Vilija Blinkevičiūtė prosi merów kraju o wsparcie przed 1 września niezamożnych rodzin oraz odwiedzenie wszystkich rodzin ryzyka socjalnego, aby pomóc im wyprawić dzieci do szkoły.

Minister powiedziała, że zbliżającego się 1 września z niepokojem oczekują ubogie, żyjące w nędzy rodziny, którym nieraz brak środków na zakup dla dzieci potrzebnych pomocy szkolnych, ćwiczeńówek,

dresów. Nierzadko z tej przyczyny dziecko nie idzie do szkoły. Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, w ubiegłym roku 47 z 60 samorządów same przydzieliły środki, znalazły sponsorów bądź zorganizowały akcje dobroczynne na rzecz dzieci z ubogich rodzin.

Pomoc w postaci towarów biurowych, podręczników, literatury szkolnej, odzieży sportowej i in. otrzymało ponad 20 tys. dzieci w wieku szkolnym. Średnio dla jednego ucznia przeznaczono 40 Lt.

Rząd z funduszu rezerwy dla dzieci z najbiedniejszych rodzin na przygotowanie do szkoły przeznaczył 200 tys. litów. Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy te środki podzieli wśród samorządów z uwzględnieniem liczby uczniów z rodzin o małych dochodach, korzystających z bezpłatnych posiłków. Te środki w samorządach w trybie priorytetowym zostaną przydzielone najbiedniejszym rodzinom.

(ELTA)

Znalezisko z wileńskiego stawu w Dworczech

Jeden unikat ze „skarbu”

(Dokończenie ze str. 1)

Więc przyniósł. No i niby w tym nic niezwykłego.

Chociaż, jak się dowiadujemy z rozmowy z komisarzem, nawet niby nie mające większej wartości znaleziska też nie są wydarzeniem powszednim w komisariacie. W tym roku taki „skarb” znalazł się tu po raz pierwszy. Zresztą chyba i w ubiegłym nie było.

Trudno powiedzieć, czy ludzie, nawet jeżeli i znajdują, nie chcą się afiszować, ale widocznie rzadko kto swe skarby chowa dzisiaj do przysłowiowej pończochy. Inwestują w nieruchomości, naukę itd. Czasy się zmieniają. Jedno co trzeba pamiętać, to że, jak się „Kurier” dowiedział od prawników — Kodeks Cywilny na dzień dzisiejszy przewiduje, że w przypadku znalezienia skarbu 1/4 jego wartości należy do tego, kto go znalazł. Mowa o skarbie, a nie jak w tym wypadku — znalezisku.

Odpowiedzi na pytanie: kto i dlaczego ukrył w stawie swój (czy też kradziony) tego rodzaju dobytek — udzieli specjaliści. Oczywiście, najpierw trwa poszukiwanie, może się znaleźć prawowity właściciel, który pozna te rzeczy. Do-



„Znaleziska są w dniu dzisiejszym rzadkością” — mówi komisarz-inspektor Jan Gryniuk
Fot. Zbigniew Markowicz

dać trzeba, że wszystko to było ukryte w pudełku po perfumach Christian Dior, jak też drewnia-

nym pudzereku, a następnie włożone do woreczka z folii.

Helena Gładkowska

Na rynku nieruchomości cisza przed burzą

Ziemia dla bogatych

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj na konferencji prasowej parlamentarzysta zaznaczył, że władze w ten sposób postanowiły po kryjomu ze wsteczną datą zwiększać podatki.

Zdaniem Steponavičiusa, nowy tryb szacowania ziemi będzie korzystny dla samej władzy.

Ta „nowość” związana z cenami ziemi zaniepokoiła również tych, którzy odzyskują ziemię i planują ją sprzedać, jak też tych, którzy mają zamiar ją uprawiać, chętnych nabyć działki pod budowę i przede wszystkim drobnych działkowiczów. Wiadomo, że ci ostatni, to w znacznej większości emeryci, którzy często sobie „działka dorabiają” na życie. I jeśli dotąd za tradycyjne 6 arów rocznie płacili 15-16 Lt podatku, obecnie ta suma będzie się sięgała 250-300 litów.

— Mój podwileński ogródek to cała moja radość i rozrywka, bo to nie tylko własne zdrowe warzywa, ale i pewna aktywna forma wypoczynku, a także dodatkowe źródło utrzymania — mówi Maria Da-

browska. — Teraz, gdy trzeba będzie tak drogo płacić, widocznie będzie musiała z niego zrezygnować, tylko kto to zechce kupić i jakie będą ceny — martwi się.

Kierowniczka Wileńskiego Biura Nieruchomości UAB „Ober Haus” Olga Akilienė powiedziała „Kurierowi”, że najbardziej ucierpią właściciele posiadający ziemię koło domu. Jej jednak zdaniem, tak powinno być. Po prostu dotąd ziemia była wyjątkowo nisko oceniana, a teraz osiągnie swoją realną cenę, taką, jaka jest na całym świecie, stanie się majątkiem, którą, jak każda nieruchomość, będzie można kupić i sprzedać. Ceny ziemi z pewnością pójną w górę, ale wszystko będzie zależało od sytuacji gospodarczej kraju i od tempa wzrostu ekonomiki. Zdaniem Olgi Akilienė, jedno jest pewne, że utrzymać ziemię będą mogli tylko ludzie zamożni. Aktualnie jest jeszcze względna cisza na rynku nieruchomości, ale gdy tylko ludzie zaczną więcej odzykiwać ziemi i będą musieli za nią płacić wyższe podatki, dopiero się

zagotuje.

Natomiast dyrektor ds. komercji firmy „Junesta” Kęstutis Sadeckas uważa, że wzrost cen na ziemię nie spowoduje żadnej większej rewolucji gospodarczej w kraju. Jego zdaniem, 300 litów to nie są jednak duże pieniądze, a jeśli już kogoś nie będzie stać, po prostu zrezygnuje z ogrodu. Kęstutis Sadeckas również prognozuje, że ziemia nadal będzie droższa, a coraz więcej właścicieli, którzy ją odzyskują, żeby nie płacić podatków, będą się starali jak najszybciej ją sprzedać. Jak się w przyszłości ukształtuje rynek ziemi, czy będzie więcej chętnych do sprzedania, czy też do kupienia, trudno przewidzieć. O wszystkim zadecyduje rynek i rozwój ekonomiki.

Julitta Tryk

Drogo skupujemy złom metalowy. Większą ilość wozimy swoim transportem.

Tel. 8 672 37733.

(Zam. 187)

Zespół tańca ludowego z Rudomina na Pomorzu polskim

Morza szum, ptaków śpiew i „Zgoda”



Wjazd zamknął pracowity sezon letni „Zgody”

Fot. archiwum

Błękitne niebo, złoty piasek i dużo słonej wody — wszystko to kojarzy się z morzem. A jeśli dodamy jeszcze Gdańsk, Gdynię, Sopot i Bałtyk, to już jasne, że chodzi nam o Pomorze polskie, dokąd 11 sierpnia, na zaproszenie ks. Andrzeja Bulczaka z Gdyni, udał się zespół tańca ludowego „Zgoda” z Rudomina.

Jechaliśmy w te strony po raz pierwszy z postanowieniem opalenia się na czekoladkę i zamiarem nie tylko udanego koncertowania, ale i miłego odpoczynku. Wszystko to, łącznie z pogłoskami o gościnności kaszubskiej, sprawdziło się co do joty.

Późnym wieczorem dotarliśmy do Karwii, oddalonej o 50 km od Gdańska, gdzie w przytulnym pensjonacie „Jagoda” pod okiem przyjaznej właścicielki p. Jadwigi, mieliśmy spędzić 3 noce. Do plaży zaledwie 10 minut drogi, wesołe miasteczko pod bokiem i dyskoteka nieopodal — słowem, wszystko, czego turystom potrzeba do szczęścia.

Cały dzień mieliśmy wolny (czyt. plaża — morze, morze — plaża), a nazajutrz zwiedziliśmy Trójmiasto. Byliśmy w Gdyni, Sopocie, Gdańsku. Zachwycaliśmy się ziele-

nią Parku Oliwskiego, wysłuchaliśmy koncertu słynnych organów w Katedrze Oliwskiej i zobaczyliśmy większość zabytków gdańskich. Natomiast wieczorem wystąpiliśmy przed odpoczywającymi w Karwii wczasowiczami.

14 sierpnia, w czwartek, udaliśmy się na występ do Bytowa. Na tamtejszym cmentarzu złożyliśmy kwiaty na grobie pochowanego tam wieloletniego przyjaciela „Zgody” i całej Wileńszczyzny śp. Czesława Kujawskiego. Wieczorem zaś wystąpiliśmy z koncertem i spożyliśmy kolację w tajemniczym zamku bytowskim. Prosto stamtąd udaliśmy się do Redy, gdzie mieliśmy spędzić ostatnią noc naszego pobytu. MOKSIR (Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji) powitał nas niezwykle serdecznie, na czele z parafianami Redy i burmistrzem miasta p. Stanisławem Wickim. Nazajutrz, po Mszy św., w której i my mieliśmy swój skromny udział, parafianie zaprosili nas na obiad do swych domów. Następnie mieliśmy występ w MOKSIR, a po nim wyruszyliśmy do Luzina, gdzie czekał na nas ks. Marek Gładki, sołtys miasta i uśmiechnięci parafianie, którzy po występie (krótkim, co prawda, z winy deszczu) ura-

czyli nas kolacją. A po niej — do autokaru i w drogę powrotną...

Tak szybko i miło upłynęły nam dni, spędzone nad morzem, chyba dlatego, że jeszcze raz przekonaliśmy się o niezwykłej życzliwości ludzkiej. Bez pomocy mnóstwa osób o wielkich sercach nasz wyjazd nie doszedłby do skutku. Wszystkim organizatorom, sponsorom, a także Stowarzyszeniu Kaszubsko-Pomorskiemu serdecznie dziękujemy. Odnaleźliśmy nie tylko przyjaciół, ale i podobieństwa — otóż „herbata” po kaszubsku nazywa się „arbata”, a sama kaszubska gwara jest równie specyficzna i zawiła jak nasza żmudzka. Mamy też zaproszenie na Kaszuby za rok, na wiosnę, a w sercach zachowaliśmy wspomnienia o sierpniowym „wypadzie” nad morze. Ten wyjazd zamknął pracowity sezon letni „Zgody”, a przed nami równie pracowita jesień i zbliżający się olbrzymimi krokami jubileusz, ale cała nasza praca poszłaby na marne, gdyby nie miłość naszych sympatyków, przyjaciół i sponsorów. Odwdzięczymy się im za to, dalej pielęgnując i zachowując wierność folklorowi polskiemu i wileńskiemu.

Barbara Kuziniewicz
zespół „Zgoda”

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas nie zamierza uroczystie obchodzić swego zbliżającego się jubileuszu 50-lecia. Niemniej na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami, naświetlającymi pracę Sejmu, którzy przyszli go pozdrowić Paulauskas... puścił kaczkę.

Ten żywy prezent, wręczony mu przez dziennikarzy TV3, chętnie wyszedł na wolność. Kaczka nie chciała obcować, toteż chętnie spędzała czas pod stołem. Paulauskas nie potrafił konkretnie powiedzieć, co zrobi z tym prezentem, otrzymanym z okazji 50-lecia, ale sądzi, że dzieci z pewnością się ucieszą.

Fot. ELTA



Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

**ORLEN OIL**

(Zam. 098)

Przeznaczył licznym rodzinom swe pobory

Hojność premiera

Lipcowe i sierpniowe pobory premiera Algirdasa Brazauskasa ponownie zostały rozdane licznym rodzinom.

Po tysiąc litów rozdano: wilińskie Aldonie Žiupsniene, której córka po obrażeniach doznanych w 1991 r. po długim leczeniu zmarła, a syn jest inwalidą, Janinie Gromoviene z Venty, mającej trzy córki, z których jedna jest inwalidką i cierpi na nowotwór głowy, wychowującym po 6 dzieci Grażinie i Vidmantasowi Metrikasom z Nowej Okmiany oraz wdowie Rimie Andriusiene z rejonu szylalskiego,

rodzinie Nijole i Petrasa Stankevičiusów z Kozłowej Rudy, wychowującej 8 dzieci, Reginie i Bronislavasowi Macernisom z Taurógów, wychowującym 5 dzieci, z których bliźnięta od urodzenia chorują na porażenie mózgowie oraz rodzinie Eugenii i Rimantasa Vaitkevičiusów z Szawel, wychowującej 7 dzieci. A propos, przeznaczając pieniądze dla tej rodziny, Brazauskas zareagował na reportaż TV o ciężkiej jej sytuacji w związku z przygotowaniem dzieci do 1 września.

(ELTA)

Redakcja słownika biograficznego kobiet, odznaczonych orderem Virtuti Militari, działająca przy Pomorskim Archiwum AK, poszukuje wiadomości o odznaczonych kobietach, które działały w konspiracji na terenie Wileńskiego Okręgu AK.

Prosimy, aby ich rodziny lub one same zgłosiły się pod adres: 14-500 Braniewo, ul. Zielona 30. Józefa Borowiak.

Dunin-Borkowska Zofia, ur. 1904, AK Wilno,
Galska Antonina, ur. 1896, WSK Grodno Prawy Niemen,
Grażewicz Aleksandra, ur. 1898, AK Grodno,
Iwanicka Maria, ur. 1916, AK Wilno,
Lipińska Grażyna, ur. 1902, AK Mińsk,
Mahrburg Anna, ur. 1923, AK Wilno,
Pelikan Augustowska Irena, ur. 1914, Kedyw Wilno,
Świda Władysława, ur. 1898, WSK Wołkowysk,
Cichocka-Kolendo Eleonora, ur. w Lidzie, AK Nowogródek,
Tomkiewicz Maria, ur. 1889, AK Wilno.

Projekt „Encyklopedia Wolności”

Prace nad wieloletnim programem naukowo-badawczym pod nazwą „Encyklopedia Wolności” prowadzone są już od dwóch lat. Jest to program interdyscyplinarny, w którym posługujemy się metodami socjologicznymi i historycznymi.

W wyniku programu powstanie monumentalna publikacja encyklopedyczna składająca się z pięciu serii. Obecnie trwają prace nad realizacją serii pierwszej „Ludzie Wolności”. Materiał biograficzny zbieramy przy pomocy ankiety.

Już obecnie dysponujemy kilkoma tysiącami ankiet biograficznych, a spodziewamy się, że będzie ich kilkaset tysięcy. Ludzie wolności, którym poświęcona jest jedna z serii „Encyklopedii Wolności”, wywalczyli swobody gospodarcze w Polsce i znacznej części świata. Jest to niezaprzeczalny fakt historyczny. „Encyklopedia Wolności” ma również aspekt międzynarodowy. Seria „Świat Wolności” będzie swoistą formą podziękowania narodu polskiego społeczności międzynarodowej (osobom, rządowi, instytucjom, stowarzyszeniom, organizacjom), która czynnie wsparła naszą walkę o wolność.

Więcej informacji nt. „Encyklopedia Wolności” oraz ankieta pod adresem:

Redakcja „Encyklopedii Wolności”
U. P. Warszawa 36, 00-957 Warszawa, Skr. Pocz. Nr 35
tel. 0-694-642-712, e-mail: encyklopediawolnosci@interia.pl

UAB „Kurier Wileński” kreditoria:
Andzejewski Andżej, Jodko Bożena, Sadowska Violeta,
Studničenko Aneta, Stankevičius Rimantas, Ščiavinskas Vytautas
prašome skubiai atsimti Jums priklausančius pinigų
už straipsnius išspausdintus laikrastyje.
Informacija teikiama tel. 8 (5) 260 84 44, (8 685) 04090.

Wierzyciele UAB „Kurier Wileński”:
Andzejewski Andżej, Jodko Bożena, Sadowska Violeta,
Studničenko Aneta, Stankevičius Rimantas, Ščiavinskas Vytautas
proseni są o pilne odebranie pieniędzy za artykuły
opublikowane w gazecie.
Telefon do informacji: 8 (5) 260 84 44, (8 685) 04090.
(Zam. 360)

Był jednym z najbardziej zaufanych i najokrutniejszych ludzi Saddama

CIA schwytało „Chemicznego Alego”

Sily amerykańskie w Iraku pojmały „Chemicznego Alego”, człowieka nr 5 z listy najbardziej poszukiwanych prominentów saddamowskiego reżimu. Informację telewizji CNN potwierdziło dowództwo amerykańskich wojsk w Iraku.

W słynnej amerykańskiej talii kart Ali Hasan al-Hamid, znany też jako al-Madžid at-Tikriti, kuzyn Saddama Husajna, jest królem pik.

Centralne Dowództwo w Tampie na Florydzie, któremu podlegają działania w Iraku, potwierdziło, że Ali Hasan al-Hamid został schwyty. Szczegółów nie podano.

Według libańskiej telewizji LBC, Al-Madžida schwytała grupa specjalna CIA w domu jego przyjaciół w mieście Bidżi na północy Iraku. Agenci śledzili go przez kilka dni i w ten sposób uzyskali informacje, że wkrótce się tam pojawi.

Amerykańska telewizja ABC dowiedziała się, że „Chemicznego Alego” schwytało kilka dni temu. Nie poinformowano jednak o tym, gdyż Amerykanie chcieli się upewnić co do jego tożsamości.

„Chemiczny Ali” był jednym z najbardziej zaufanych i najokrutniejszych ludzi Saddama. Swój przydomek zyskał po użyciu gazów trujących przeciwko Kurdom irackim w końcu lat 80. Ogółem w rozprawie Bagdadu z niepokorną kurdyjską mniejszością zginęło wówczas ok. 100 tysięcy osób, przede wszystkim cywilów.

Przywódcą Hamasu zabity

Koniec rozejmu



Tłum Palestyńczyków w Gazie ogląda to, co zostało z samochodu, w którym z dwoma ochroniarzami jechał wczoraj Szanab Fot. EPA-ELTA

Palestyńskie organizacje Hamas i Islamski Dżihad oświadczyły, że zawieszenie broni z Izraelem przestało obowiązywać, po tym jak jeden z przywódców Hamasu w Strefie Gazy, Ismail Abu Szanab, zginął we wczorajszym ataku izraelskim w Gazie.

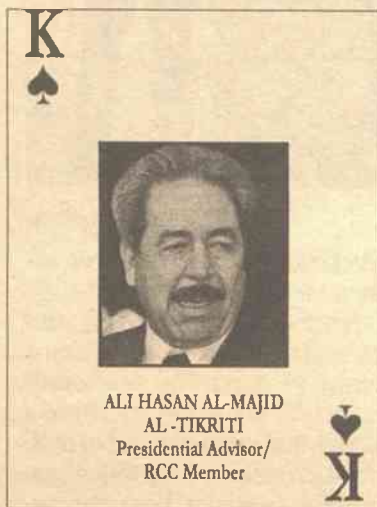
Przedstawiciel Hamasu, który poinformował o zerwaniu zawieszenia broni, oświadczył, że winę za to ponosi strona izraelska, i zapowiedział podjęcie działań odwetowych przez ugrupowanie.



„Chemiczny Ali” był jednym z najbardziej zaufanych i najokrutniejszych ludzi Saddama Fot. AFP

„Chemicznego Alego” łączono też z brutalnym stłumieniem powstania południowoirackich szyitów w 1991 roku, które nastąpiło po wojnie w Zatoce Perskiej. Wcześniej, podczas siedmioletniego irackiego panowania w Kuwejcie, był tam gubernatorem.

W kwietniu tego roku wojska koalicji informowały o śmierci al-Madžida w bombardowaniu jego domu w Basrze. Później jednak minister obrony USA Donald Rumsfeld nie wykluczył, że „Chemiczny Ali” może nadal żyć. Według krążących w Iraku pogłosek, kuzyn Saddama został tylko ranny w ataku i przedostał się do Bagdadu.



W słynnej amerykańskiej talii kart Ali Hasan al-Hamid, kuzyn Saddama Husajna, jest królem pik Fot. EPA-ELTA

Ranny w Iraku żołnierz za tydzień powróci do szeregu

Incydent w jednostce

Żołnierz litewski, który podczas ćwiczeń w Iraku w środę uległ urazowi, czuje się dobrze i do służby powróci za tydzień.

Dzisiaj żołnierza zamierza odwiedzić dowódca litewskiego oddziału, uczestniczącego w misji stabilizacyjnej w Iraku. Pełniący służbę w Iraku w pobliżu Basry żołnierz zmechanizowanego batalionu piechoty im. Olgierda podczas ćwiczeń został lekko ranny w brzuch. Żołnierza niebawem odwieziono do szpitala wojskowego w Basrze, gdzie udzielono mu po-

mocy lekarskiej. W związku z incydem w jednostce trwa śledztwo.

43 żołnierze batalionu im. Olgierda wspólnie z Duńczykami służą w nadzorowanym przez W. Brytanię sektorze w rejonie Basry, w pobliżu miasta Kurny. Ich zadaniem jest utrzymanie porządku publicznego, patrolowanie, strzeżenie obiektów, dyżury na posterunkach kontrolnych. Ponadto 45 żołnierzy litewskich pełni służbę w mieście Karbela, w sektorze nadzorowanym przez Polskę.

Poszukiwania gubernatora przerwane

Nie znaleziono śladów helikoptera

Na Dalekim Wschodzie Rosji przerwano wczoraj w związku z zapadnięciem zmroku poszukiwania zaginionego dzień wcześniej śmigłowca Mi-8, którym leciało kilkanaście osób, w tym gubernator Sachalinu Igor Farchutdinow.

Poszukiwania nie dały na razie rezultatu, nie znaleziono żadnych śladów helikoptera. Operacja ma być wznowiona dzisiaj o świcie, choć poważnie utrudnia ją zła pogoda, przede wszystkim niskie chmury. W akcji uczestniczy 340 ratowników, prowadzących poszukiwania na lądzie, 14 śmigłowców, pięć samolotów i 41 okrętów.

Nadal nie wiadomo, ile osób było w zaginionym śmigłowcu; wbrew obowiązującym przepisom na ziemi nie pozostawiono bowiem listy pasażerów. Najprawdopodobniej na pokładzie helikoptera znajdowało się 16 osób, w większości wyższych urzędników ad-

ministracji, mających ocenić w terenie przygotowania do zimy.

Śmigłowiec wyleciał w środę wcześniej rano z Pietropawłowska Kamczackiego do Siewierokurylska na Wyspach Kurylskich. Kontakt radiowy z załogą urwał się kwadrans po starcie.

Pełnomocnik prezydenta Rosji w Dalekowschodnim Okręgu Federalnym Konstantin Pulikowski powiedział wczoraj w Chabarowsku, że na morzu nie znaleziono żadnych śladów — np. plamy ropy — mogących wskazywać, że maszyna spadła do wody. Pulikowski nie wykluczył, że po utracie łączności, w związku z pogorszeniem pogody, załoga mogła zdecydować się na lądowanie na ziemi.

Niepokój ratowników wzbudza fakt, że gubernator Farchutdinow do tej pory nie dał znaku życia, choć zawsze ma przy sobie telefon satelitarny.

35. rocznica inwazji wojsk Układu na Czechosłowację

Kres Praskiej Wiośni

W czasie licznych uroczystości w Czechach przypomniano w czwartek 35. rocznicę inwazji wojsk Układu Warszawskiego, które 21 sierpnia 1968 r. weszły do Czechosłowacji, kładąc kres tzw. Praskiej Wiośni.

Premier Vladimir Špidla na uroczystości przed gmachem Czeskiego Radia w Pradze, w miejscu, gdzie doszło do najkrwawszych starć obywateli stolicy z wojskami okupacyjnymi, powiedział, że inwazja była początkiem długich lat ucisku i rozpadem iluzji dla wielu ludzi.

„Chociaż był to czas długi i okrutny, stanowił początek dalszej walki o wolność, walki, która trwała do 17 listopada 1989 r.”, gdy wybuchła aksamitna rewolucja — dodał premier.

Praska Wiosna, próba transformacji systemu socjalistycznego, została zainicjowana przez partyjnych reformatorów pod wodzą ówczesnego I sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji Alexandra Dubczeka. Przyniosła nie tylko zniesienie cenzury i wiele wolności obywatelskich, lecz także głębokie zmiany gospodarcze,

w tym próbę stworzenia tzw. regulowanej gospodarki rynkowej.

Największy czeski dziennik „Mlada fronta Dnes” pisze, że przygotowania do inwazji trwały od kwietnia 1968 r. i przywódcy Czechosłowacji wiedzieli o nich, ale — jak twierdzi historyk Antonin Benczik — nie przypuszczali, że Rosjanie zdecydują się na takie szaleństwo. Gazeta przytoczyła noty, jakie do Pragi nadesłali ambasadory Czechosłowacji w Berlinie, Pradze i Budapeszcie.

Dyplomata akredytowany w Warszawie, powołując się na nadaną pod embargo wiadomość PAP, napisał o przybyciu do Polski znaczącej liczby jednostek armii radzieckiej.

Podkreślił, że depesza zawiera też apel do obywateli o powitanie żołnierzy radzieckich.

Dyplomata przekazał też informację korespondenta „New York Times”, że w Olsztyńskim widziano skoncentrowane, przesuwaną się na południe kolumny radzieckich czołgów. „Przesyłam tę informację, choć uważam ją za niewiarygodną” — napisał ambasador.

Stolica kryminalna

Strzeżonego Pan Bóg strzeże.....

Jak podaje Wileński Główny Komisariat Policji, 20 sierpnia w stolicy zanotowano 49 przestępstw. Na szczęście w tym dniu w Wilnie nie popełniono żadnego zabójstwa, bo najaktywniejszy i „najpracowitszy” okres maja, jak i tradycyjnie zresztą, złodzieje.

Na ich koncie 34 kradzieże. Dotyczy to zarówno kradzieży z mieszkań, instytucji, jak też samochodów. W dniu 20 sierpnia uprowadzono 7 samochodów, dwa znaleziono, a 13 okradziono.

Napad zbiorowy

Trudno powiedzieć, czy była to tak często powtarzająca się „zabawa” nastolatków — napad na słabszego, czy też próba przed regularnymi kradzieżami, ale jedno jest jasne, że odwaga niektórych młodzi ludzie nie grzeszą. Bo 20 młodych chłopców napadło na jedną kobietę — 24-letnią R. G. Najpierw wypróbowali swych sił, czyli zbili ją mocno, a potem okradli.

Rzecz się miała w dzielnicy Karoluki, obok centrum handlowego „Rimi” przy ul. L. Asanavičiūtės o godz. 23.00.

W torebce poszkodowanej, którą skradziono, były telefony komórkowe: „Nokia 9210” oraz „Ericsson T68i”, portmonetka z 280 Lt, dowód osobisty, karta rejestracyjna samochodu, prawo jazdy. Ogólne straty szacowane są na 4 500 litów.

Śmierć naturalna czy zabójstwo?

Na to pytanie odpowiedź dadzą eksperci sądowi po dokładnym obejrzeniu zwłok niemowlaka E. B. (2003 r. ur.) Został znaleziony w mieszkaniu swej matki, przy ul.

Polocko, o godz. 6.30. Żadnych śladów przemocy na ciele dziecka nie widać.

Okoliczności się bada.

Niemcy nie mają szczęścia

Wielu obywateli tego kraju, przyjeżdżających jako turyści na Litwę, zapamięta nasz kraj nie z zabytków architektonicznych, czy też krajoznawczych, ale z racji... kradzieży, jakie tu na nich czyhają. Zarówno mienia osobistego, tak też samochodów.

A. R. (1961 r. ur.) poinformował policję, że między godz. 21.00 a 21.40 z ulicy Ateities został uprowadzony jego samochód „VW Passat”, który miał między innymi numerację niemiecką. Na szczęście, obcokrajowcy są przeczorni i prawie zawsze mają ubezpieczone samochody.

To dopiero cena

Nikt by się zapewne nie odmówił od takiej transakcji: kupna parceli przy Zielonych Jeziorach, jak też budującego się domu za... 2 000 litów.

Oczywiście, że dobrowolnie taka umowa na dzień dzisiejszy, kiedy to realne ceny są dziesięciokrotnie wyższe, nie jest zawierana. Dlatego też właściciel parceli zgłosił na policji, że oszukał go znajomy i, jak twierdził, zaufany człowiek, który zmusił go do podpisania takiego dokumentu.

Do „akcji”, oczywiście, wkroczyła pracownica praworządności, ale jest to przestroga dla każdego sprzedającego, by w kwestiach kupna-sprzedaży być nie tylko ostrożnym, ale też skorzystać z usług prawnika, żeby potem nie odbijać w sądach straconego.

Łotewski kolarz odzyskał wolność

Żyje na koszt rodziców



„Sądzę, że to jeszcze nie koniec procesu, będzie jeszcze skarga kasacyjna” — powiedział Silovs po ogłoszeniu wyroku Fot. ELTA

Sąd Apelacyjny Litwy w środę uznał łotewskiego kolarza Jurija Silovsa winnym o przemyt waluty, ale nie skazał go na karę pozbawienia wolności, ograniczając się do grzywny 25 tys. Lt oraz konfiskaty przewozonej waluty.

A więc zawodnikowi nie zwróci się skonfiskowanych u niego 265 tys. litów w różnej walucie, dwóch jego samochodów, wyrobów perfumeryjnych.

„Sądzę, że to jeszcze nie koniec procesu, będzie jeszcze skarga kasacyjna” — powiedział Silovs po ogłoszeniu wyroku.

Adwokat Silovsa Algimantas Dziegoraitis zaznaczył, że niewątpliwie wyrok zostanie zaskarżony przed Sądem Najwyższym mimo wymierzenia minimalnej kary.

„Bardzo poważne konsekwencje materialne dla człowieka, który stracił wszystko, co zarobił ciężką pracą. Nie wiadomo, na jakiej zasadzie dokonano konfiskaty, obecnie nowa ustawa konfiskaty nie przewiduje” — stwierdził Dziegoraitis.

Pieniądze, które przewoził Silovs samochodem jesienią 2001 r. przez granicę polsko-litewską, zarobił we francuskim klubie zawodowych kolarzy.

Łotewski kolarz twierdzi, że nie wiedział o żądaniu deklarowania sumy przekraczającej 10 tys. Lt podczas przekraczania granicy. Te objaśnienia sąd uznał za nieuzasadnione. Silovs wcześniej ponad 10 razy przekraczał granicę Litwy, a w strefie przejścia granicznego nie brakuje informacji o deklaro-

waniu. Z powodu niezadeklarowanych pieniędzy Silovs spędził kilka miesięcy w prawieniskim poprawczaku. Kowieński Sąd Okręgowy 11 kwietnia 2002 r. skazał go na 5 lat więzienia, wymierzył grzywnę oraz konfiskatę majątku.

Silovs zaskarżył wyrok i za 20 tys. Lt kaucji został wypuszczony. Kaucję zapłacił Narodowy Komitet Olimpijski Litwy. Sąd Apelacyjny w środę postanowił zwrócić komitetowi kaucję.

W ubiegłym roku Sąd Apelacyjny zawiesił rozpatrywanie sprawy i zwrócił się do Sądu Konstytucyjnego w celu wyjaśnienia, czy zgodne są z Konstytucją artykuły obowiązującego wówczas Kodeksu Karnego, na podstawie których wymierzono karę.

10 czerwca br. Sąd Konstytucyjny ogłosił, że w nieobowiązującym już Kodeksie Karnym przewidziana minimalna kara 5 lat pozbawienia wolności za przemyt na wielką skalę, którą wymierzono łotewskiemu kolarzowi Silovsowi, nie koliduje z ustawą zasadniczą Litwy — Konstytucją.

Niemniej artykuł Kodeksu Karnego, nie zezwalający na wymierzenie łagodniejszej kary koliduje z Konstytucją.

Gdy Sąd Konstytucyjny rozpatrzył prośbę, sprawa ponownie powróciła do Sądu Apelacyjnego i została w środę rozpatrzona.

Zatrzymanie na granicy litewskiej przerwało karierę kolarza Silovsa. Powiedział on dziennikarzom, że na razie nic nie robi, żyje na koszt rodziców i przyjaciół.

Zatrzymano przemyt papierosów

Kierowca nie wie, co wiezie



Były to papierosy „Prima”, „Tri korolia”, „Saint George”

Fot. ELTA

Funkcjonariusze Celnej Służby Kryminalnej na przejściu w Panemunė zatrzymali ogromną partię przemyczanych papierosów, wartość których na rynku szacowana jest na 360 tys. litów.

Kierowca samochodu ciężarowego „Scania”, obywatel Rosji A. K., który jechał z Kaliningradu, w urzędzie celnym zadeklarował, że nie ma żadnego towaru.

Jednakże po dokładnej rewizji

(przy pomocy specjalnej aparatury rentgenowskiej) celnikom udało się wykryć schowek w cysternie, gdzie, jak wyrazili się funkcjonariusze, i komar by się nie wcisnął, tak szczerlnie wypełniona była papierosami (około 600 mln sztuk). Były to papierosy „Prima”, „Tri korolia”, „Saint George”.

Kierowca, który został zatrzymany twierdzi, że o przemyczanym towarze nic nie wiedział.

Kryminały

Kowno niebezpieczne dla turystów

Złodzieje miasta nad Niemnem okradli wczoraj samochody — Niemca i Słowaka.

Samochód 35-letniego obywatela Słowacji został okradziony na ulicy A. Mickevičiaus. Złodzieje, po wyłamaniu drzwi, wynieśli odtwarzacz CD, lornetkę, dwa pierścienie oraz prawo jazdy. Straty, których doznał właściciel tego pojazdu, szacowane są na sumę 11 200 litów.

W tym samym dniu, na innej ulicy tego miasta — Vasario 16 — złodziej okradł samochód „VW Golf” należący do obywatela Niemiec.

Funkcjonariusze sądzą, że złodziej chciał samochód początkowo uprowadzić, ale gdy to mu się nie udało, to go okradł. Niemiec został pozbawiony odtwarzacza CD, 5 dysków kompaktowych, okularów przeciwsłonecznych. Straty wynoszą 3 450 litów.

Oba te wypadki bada Główny Komisariat Policji m. Kowna.

Bieżący tydzień w Kownie jest pechowy dla obcokrajowców. We wtorek łupem złodziei padł bagaż turystów niemieckich.

Narkomanka na terenie ambasady

Prawdziwego wyczynu sportowego dokonała 24-letnia prostytutka wileńska. Przeskoczyła płot ambasady amerykańskiej, znajdującej się przy ulicy Akmenų, i w ten sposób znalazła się na jej terenie.

Zatrzymana przez ochroniarzy dziewczyna tłumaczyła, że absolutnie się nie orientuje, iż jest to teren ambasady, że w taki sposób uciekała od chłopca.

Badania testowe nie wykazały w jej krwi alkoholu, a zrobiono je z tego powodu, gdyż wyglądała na mocno zamroczoną. Jak się później okazało, była po zażyciu narkotyków, jest ona na ewidencji jako narkomanka i prostytutka w 3 komisariacie policji m. Wilna.

Nalot na garaż

Funkcjonariusze wydziału badań kradzieży samochodowych m. Klajpedy mogą zacierać ręce. Udało się im wreszcie zatrzymać trzech tak dawno poszukiwanych złodziei — „specjalistów” od uprowadzania samochodów.

O godzinie 6.30 w garażu, znajdującym się na ul. Dubysos, zatrzymali oni 28-letniego Tomasa Kairysa, 31-letniego Raimundas Kuprelisa oraz dwa lata starszego Gintautasa Vitkauskasa.

W garażu znaleziono także uprowadzony 4 sierpnia br. motocykl „Yamaha”, który oszacowany jest na 6 tys. litów.

Funkcjonariusze przypuszczają, że właśnie w tym garażu przechowywano nie jeden uprowadzony samochód.

Stronę na podstawie GKP, ELTA i BNS przygotowała Helena Gładkowska

Ostatnie tygodnie wakacji spędźmy jak się należy – intensywnie i bez troski!

Wolność, morze i Ty...

Słońce kusi swym ciepłem, pięknie opala i poprawia humor... Chociaż lato już dobiega końca, pomimo to na plażach Połogi nadal nie brakuje ludzi.

Zaden sierpniowy deszcz nie będzie przeszkodą w odpoczynku, wręcz przeciwnie — doda jeszcze większej energii. W wakacje czujesz ogromny luz i nieograniczoną wolność, kochasz ciepły wiatr i w mokrym piasku bursztynowe okruszki! Całe dnie spędzasz bez troski na plaży popijając zimne napoje i kąpiąc się w morskiej wodzie lub w... łaźni. Tak, tak! Na plaży można spotkać samochód, taką łaźnię na kołach. Po takim piekle morze jest rajem. Nieopisane uczucia — po wyjściu z morza czujesz się lekki jak ptak, pragniesz wzbic się do nieba!

Mieszkaliśmy między plażą a popularną w Połdze ulicą Basanavičiaus, gdzie jest mnóstwo rozrywek: nocne kluby, kawiarnie, puby, różnorodne atrakcje, zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Ulica ta stale tętni życiem, nieważne — jest dzień czy noc. Wieczorem zakochane pary wabią pełne tajemniczego smaku romantyczne przechadzki brzegiem plaży oświetlonej blaskiem księżyca.

Z każdym rokiem Połoga staje się coraz piękniejsza i coraz popular-

niejsza. Można tu spotkać wielu turystów z Rosji, Niemiec, Polski.

Studenci z Wilna, sympatyczni chłopcy, zapytani, co wabi ich w Połdze, odpowiedzieli:

— Przyciąga nas przede wszystkim morze, plaża, słońce... dziewczyny w bikini! Uwielbiam „plażowy” sport: tenis, siatkówkę, sport wodny — mówi Mariusz.

— Podoba mi się, że ciągle panuje tłok, można tu znaleźć ludzi o podobnych poglądach i — najważniejsze — nawiązać nowe znajomości — uśmiecha się szelmowsko Karol.

Młodzież chętniej spędza czas w dyskotekach. A wśród nich najpopularniejsze: „Ibiza”, „Laukinių vakarų salūnas”, „Viva”, „Velvet”, „Šachmatine” (jest w stylu wileńskiego klubu Gravity). Ceny wejściówek różne: od 5 do 25 Lt. Programy są na każdy gust, ale najpopularniejsze są te „gorące” — od tańca brzucha do artystycznego striptizu. Kolejna przyneta — konkursy, w których można wygrać butelkę szampana lub wino, kufel piwa.

Do rana można szaleć na parkiecie i podrywać płeć przeciwną. Nie można nie wstąpić do BARAS'u. — „teatru” reality show, który mieści się w barze Kupeta przy ul. Darius ir Girėno. Jak wiadomo, dotychczas dobrze się tam trzyma nasza rodacz-



Całe dnie spędzasz bez troski na plaży popijając zimne napoje i kąpiąc się w morskiej wodzie

Fot. ELTA

ka, Agnieszka Olszewska, finalistka „Dziewczyna Kuriera'2000”.

BARAS cieszy się ogromną popularnością wśród wypoczywających. Wejściówka kosztuje tu 15 Lt, można sobie posiedzieć przy piwku lub truskawkowym koktajlu, pstryknąć fotkę z mieszkańcami BARU.

Opinie na temat BARU są różnorodne: jedni podziwiają, inni ganią. Dla jednych BAR jest czymś

w rodzaju zoo (przed kilku laty tu naprawdę było minizoo!), tyle, że ludzkiego, inni kochają te nowe reality show, ponieważ są tu zebrani nadzwyczajni ludzie: młodzi, sympatyczni, pełni energii. „BAR jest niczym serial — zwierza się jeden z wielbicieli. — Wszystko wydaje się tu wyreżyserowane, ale w sumie projekt jest bardzo udany”.

Takie wesołe życie toczy się

w nadmorskim kurorcie, z dala od codziennych trosk i kłopotów. Oczywiście cieszy widok zachodzącego słońca, morze składa pocałunki naszym stopom... Czego jeszcze brakuje do szczęścia? Wkrótce wrócimy do szarej codzienności, więc te ostatnie tygodnie wakacji spędźmy jak się należy — intensywnie i bez troski!

Wioletta Pieczuro

Kto nie chce spotkać na ulicy odzieżowych bliźniaków, ten kupuje w „ciucholandach”

Secondhandy zawsze trendy?

„Nie szata zdbi człowieka...” — poucza ludowe przysłowie. W praktyce częstokroć okazuje się jednak, że to właśnie ona. Wiadomo — trzeba przede wszystkim dbać o piękno duszy i umysłu... Ale zawsze to przyjemniej brylować w towarzystwie, sypać mądrymi cytatami i wpędzać rozmówców w osłupienie niezmierną wiedzą w zakresie filozofii, historii czy okultyzmu, mając na sobie olśniewające ciuszki.

Prześmiewcy twierdzą, jakoby hasłem feministek było: „Wszyscy faceci to świny i nie ma w co się ubrać”. Hm, o ile pierwsza część wyszukanej tej maksymy przynajmniej raz śmignęła przez główkę każdej damy w wieku od lat pięciu do stu pięćdziesięciu pięciu, druga tłucze się tam niezmiennie, ze zdwojoną siłą przed randką, imprezą, uroczystą akademią w szkole, imieninami cici...

Brzydko by było pominąć w tym kontekście panów. Owszem, łatwiej by pewnie znieśli plamę wielkości pięści na spodniach, niż milimetrową rysę na karoserii wozu, ale... Który wcale nie dba o swój wygląd, temu konia z rzędem! Mężczyźni, młodzieńcy, chłopcy, też się o to troszczą, jeśli już nie pod względem mody, to przynajmniej estetyki. A jacy eleganccy czasami potrafią być...!

Są guściki i są gusty

Dysputów przeprowadzić można tysiące, co kto uważa za ładne.

Z grubsza biorąc, społeczeństwo podzielić można na dwie grupy.

Na tych, co nie chcą się wyróżniać, oraz na tych, co wyodrębnienie się z tłumu mają za punkt honoru.

Kontynuując prymitywne uogólnianie, przyjmijmy, że do tej drugiej grupy w większości należy młodzież.

W firmowych sklepach dla młodzieży drogo, bo drogo, ale zawsze można natrafić na jakąś zniżkę nawet pokaźną, a poza tym, co jakość, to jakość. „Ubieram się w firmowych sklepach, nie najdroższych, ale takich, których etykietyk zapewniają jakiś poziom zakupu. Monton, Vero Moda, inne podobne. Nie lubię długo szukać ubrań, więc najczęściej kupuję w „Akropolisie” — tu jest mnóstwo sklepów pod jednym dachem” — mówi Dorota. Kiedy chce zaszałać, sama coś wymyśla i prosi o uszycie mamę, która jest krawcową.

Kupiec pilnie (p)oszukiwany

Kto szuka czegoś podobnego, ale za bardziej przystępną cenę, odwiedzić może sławny wileński bazar, o którym nawet turyści zagraniczni wiedzą — Gariūnai, oczywiście. Ma to swoje uroki, bo przy okazji można usłyszeć najnowsze hity rosyjskiej muzyki popularnej, świeże dowcipy, a raczej ich urywki, no bo nie wypada zatrzymać się między stoiskami i bezczelnie słuchać, co tam jeden handlarz krzyczy do drugiego z naprzeciwnika. Jest też okazja

posłuchać historii z życia wziętych, jak to się wczoraj popilo, a dziś to w ogóle nie warto stać, bo nic nie kupują. I, co najważniejsze, można niezmiernie podnieść poczucie własnej wartości. Wiadomo, że na rynku pracuje wielu ludzi z wyższym wykształceniem. Jest to zapewne wykształcenie psychologiczne, bo w żadnym sklepie nie spotka się takiego zachwalania towarów, a przede wszystkim kupca, jak tu. Zaledwie wciągniemy na siebie za długie/ za krótkie/ za ciasne/ za szerokie/ spodnie, gdy usłyszymy pełen zachwyty okrzyk. Jak nam w tym do twarzy (czy też, w wypadku spodni, do ...?), że to wszyscy teraz noszą, że to już ostatni egzemplarz.

„To prawda, na bazarze jest tanio, a jakość najczęściej ta sama, co w sklepie — uważa Aneta. — Za to bardzo trudno znaleźć coś oryginalnego, trzeba uważać, żeby w bluzce, co akurat wpadła w oko, nie chodziło akurat pół miasta. Dlatego kupuję tam tylko dzinsy”.

Ktoś w tym umarł...

Kto nie ma wycucia, a nie chce na ulicach spotykać swoich ubranio- wych bliźniaków, szuka innego wyjścia. Można szyc sobie stroje na zamówienie, jednak takimi sumami rzadko który uczeń czy student dysponuje. Pozostają... secondhandy, czyli sklepy z używaną odzieżą. Te mają zarówno zagorzałych wielbicieli, jak też zaciekłych przeciwników. Dwie siostry, Justyna i Irena, należą do tych ostatnich. „Nie mam żadnego stroju z „ciucholandu” i je-

stem z tego dumna — twierdzi starsza, Justyna. — Nie włożyłabym ubrania, które ktoś już kiedyś nosił — wydaje mi się, że każda rzecz jest przesiąknięta duchem poprzedniego właściciela. A może ktoś w niej w ogóle umarł!?”. O rok młodsza Irena argumentuje swoją niechęć mniej abstrakcyjnie — jej po prostu śmierdzi w takich sklepach. „Co nie znaczy, że brzydzę się ludźmi, którzy tam kupują. Jeśli ktoś to lubi... moi koledzy nieraz ubierają się w secondhandach i zachwycają się ich stylem. Tam można znaleźć niezwykle rzeczy, ale trochę ekscentryczne”.

Ten styl to vintage

„Można i elegancko” — zapewnia Patrycja, która uwielbia buszować w „ciucholandach”. Przekonuje, że odszukać tu można stroje na każdy gust, w dodatku markowe i dobrej jakości. Tyle, że trochę noszone. „Przecież często koledzy pożyczają sobie stroje i nie zastanawiają się nad tym, że to już inny człowiek, bądź co bądź obcy, nosił — i pocił się w tym, i brudził... Ale wyprało się i jest dobrze. A ja kupuję ubrania, które miał przed tym ktoś nieznanomy. Nieznajomy, co nie znaczy zakaźnie chory czy coś w tym rodzaju. Poza tym, te ciuchy przechodzą dezynfekcję, stąd specyficzny zapach”. Dlatego też we wszystkich sklepach z używaną odzieżą wisi uprzedzenie, by przed użyciem wyprać ubranie.

Zwolennicy przytaczają kolejne argumenty: „Jest naprawdę tanio — mówi Andrzej. — Mam na przykład skórzaną kurtkę, trochę wytartą, ale

tym lepiej, którą kupiłem za... siedem litów”. Są, oczywiście, i droższe wdzianka, i takie całkiem nowe. Trzeba tylko umieć szperać. „Owszem, to wymaga trochę czasu, ale jakie fantastyczne rzeczy można wygrzebać! Wysłuchuję mnóstwa komplementów dotyczących swojego stylu ubierania się, a większość strojów pochodzi z „ciucholandów” z entuzjazmem opowiada Marta. I dodaje, że nawet hollywoodzkie gwiazdy nie gardzą takimi sklepami. Ten styl nazywa się vintage i jest bardzo modny.

Dwie różne skarpety

Dorota, ta, która ubiera się w Montonie, przyznaje, że kiedyś kupowała w secondhandach. Przystała nie z powodu jakichś uprzedzeń, tylko dlatego, że, jak już mówiła, nie lubi dużo czasu poświęcać na zakupy. A w takich sklepach potrzeba cierpliwości i nawet swego rodzaju talentu, by ze stosu szmat wygrzebać prawdziwy skarb. „Poza tym, bez przesady — jeśli stać mnie na nową rzecz, po co mam kupować używaną?”.

Co do jednego wszystkie strony są zgodne — Wilno to miasto kolorowe — ożywia je właśnie młodzież, ubierająca się z fantazją i polotem. No bo kiedy jeszcze, jak nie w dzieciństwie sielskim-anielskim można sobie pozwolić, aby włożyć sweter na lewą stronę, wciągnąć dwie różne skarpety i iść na lody za pieniądze, oszczędzone na zakupach w secondhandzie?

Małgorzata Kozicz

Dzieje smaku

Pyszności z piknikowego koszyka

Wystarczy parę godzin spędzonych na świeżym powietrzu, by wszystkim zaczęły dopisywać apetyty.

Zamiast tradycyjnych kanapek i kiełbasek oraz piwa zabierz z domu dania, które zadziwią wszystkich nie tylko bogactwem smaku, ale i apetycznym wyglądem.

Bananowe babeczki

300 g bananów, 4 łyżki soku z cytryny, 55 g masła, 75 g cukru, cukier waniliowy, 2 jajka, 50 g orzeszków ziemnych, 50 g białej czekolady, 150 g mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 50 g suszonych chipsów bananowych.

Jajka utrzeć z cukrem i 50 g masła. Banany zmiksować z sokiem cytrynowym i cukrem waniliowym. Połączyć z jajkami, dodać mąkę, proszek do pieczenia, posiekane orzechy i czekoladę. Blachę z dołkami lub foremki wysmarować resztą masła. Do każdego dołka lub foremki nałożyć ciasto. Posypać chipsami bananowymi. Piec w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni.

Ciasto brzoskwińowo-kokosowe

800 g brzoskwiń, 250 g mąki, 100 g wiórków kokosowych, żółtko, 100 g cukru, 150 g masła, 2

łyżki soku z cytryny.

Brzoskwinie umyć, pokroić w cząstki. Ułożyć w wysmarowanej masłem tortownicy. Polać sokiem z cytryny. Masło rozpuścić i ostudzić. Mąkę wymieszać z wiórkami kokosowymi, żółtkiem i cukrem. Do mieszaniny wlać masło. Wyrobić ciasto. Ciasto rozłożyć na brzoskwiniach. Piec 25 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni.

Sandwicze z jajkiem i tuńczykiem

2 jajka na twardo, 2 puszki tuńczyka w zalewie (ok. 125 g), 8 kromek chleba tostowego, 2 czerwone cebule, 2 pomidory, łyżka kaparów, 4 łyżki posiekanej natki, 2 łyżki majonezu, sól, pieprz, sok z cytryny.

Jajka obrać, pokroić w plasterki. cebulę obrać, umyć razem z pomidorami, pokroić — cebulę w krążki, pomidory — w plasterki. Tuńczyka osączyć, wymieszać z majonezem, kaparami i natką. Przyprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny. 4 kromki chleba tostowego obłożyć jajkami, posmarować tuńczykową pastą. Na wierzchu ułożyć kawałki cebuli i pomidorów, przykryć pozostałymi kromkami chleba. Sandwicze przekroić po przekątnej i zawinąć w przezroczystą folię.

Warto wiedzieć

Wakacyjny savoir-vivre

Choć podczas urlopu odpoczywamy i czujemy się swobodniej niż na co dzień, nie powinniśmy zapominać o przestrzeganiu form grzecznościowych.

Choć na plaży bywa tłoczno, warto zadbać o choćby dwumetrową odległość między leżakami czy kocami. Nad wodą trzeba zachowywać szczególną ostrożność i powstrzymać się od niemądrych żartów, np. wrzucania kogoś do wody. Gwałtowne ochłodzenie nagrzanego słońcem ciała, może skończyć się nawet tragicznie. Nawet, jeżeli bardzo kochamy muzykę, zmuszanie innych do słuchania radia, np. na plaży, jest wyjątkowo niekulturalne. Muzyki można słuchać jedynie przez słuchawki. Jeśli ktoś obok nas postawi ryczące na cały regulator radio, należy mu zwrócić uwagę i zażądać przyciszenia. W miejscach pu-

blicznych: w kawiarni, barze, na deptaku, koniecznie trzeba unikać głośnych rozmów i krzyków.

Nie wypada przyjść do baru czy restauracji w stroju kąpielowym. Nawet upał nikogo nie usprawiedliwia! Obiad jemy w kompletnym stroju! Jeśli dzwoni komórka i musimy porozmawiać, odchodzimy od stołu. Nigdy nie rozmawiamy przy stole, jednocześnie jedząc! To szczyt nietaktu. Najlepiej nie zabierać telefonu do restauracji. Przecież możemy zadzwonić później po posiłku.

Gdy pobyt na urlopie się kończy, wymieniamy z różnymi osobami telefony i adresy, trzeba być jednak ostrożnym. Ktoś bardzo miły podczas urlopu, może okazać się natrętem, gdy urlop się skończy. Lepiej zamiast adresu pocztowego podawać adres e-mailowy lub jedynie numer telefonu komórkowego.

Moda

Groszki wracają

Ten twarzowy deseń, tak modny w latach 50 i 60, powraca do łask. W ślad za gwiazdami kina, w sukienkach w duże i małe grochy, paradowały wtedy dziewczyny na całym świecie. Dziś nosimy szorty, topy lub krawaty w grochy.

W małe grochy lub wielkie grochy — kostiumy i stroje plażowe w takie desenie modne są „od zawsze”. Młodzi projektanci polecają groszki w wydaniu „wirtualnym”, które przypominają zapis cy-

frowy z filmu "Matrix". Grochy mogą być noszone także w pracy. Są nobliwe i eleganckie. Nie musimy ubierać się w kropki od stóp do głów, wystarczy niewielki szczegół, np. szal przewiązany w talii jak pasek lub krawat, który może być klasyczny albo wystąpić w roli apaszki. Jeżeli już mamy coś w grochy, powstaje pytanie, jaki deseń najlepiej pasuje do grochów? — Oczywiście, inne grochy! A jakie kolory najpiękniej je uzupełniają? Polecamy dodatki w klasycznej czerni, bieli i czerwieni.

Stronę przygotowała Alina Sobolewska

Dodatki żywieniowe: moda czy potrzeba?

W pogoni za zdrowiem i kondycją

Znakomite samopoczucie, świetna kondycja i wiecznie młody wygląd. Czyż nie o tym wszyscy marzymy od wieków? Alchemikom nie udało się wynaleźć cudownego eliksiru, znaleźli go współcześni naukowcy, proponując ludziom witaminy i dość popularne dodatki żywieniowe, substancje zawierające poszczególne elementy, których człowiekowi właśnie brakuje. Powoli już się przyzwyczajamy, że poszukujemy sobie „żywności” nie tylko w sklepach spożywczych czy aptekach, ale też w sklepach z kosmetykami.

Wiemy nie od dziś, że witaminy i potrzebne do sprawnego funkcjonowania pierwiastki i mikroelementy najlepiej jest czerpać ze świeżych warzyw i owoców. Jednak nie mamy takiej możliwości przez cały rok, a wielu z nas ma pewne wątpliwości na temat ilości życiodajnych pierwiastków w produkcji, którą widzimy na półkach naszych supermarketów. Więc poszukujemy pomocy gdzie indziej, często kupując sobie tzw. dodatki żywieniowe wzbogacone o te pierwiastki, których akurat potrzebujemy.

Początek tradycji

Vida Kuoriene, lekarz spółki „Promofarma”, twierdzi, że w naszym kraju dopiero rozpoczyna się tradycja zdrowego odżywiania się i codziennej troski o własne zdrowie. Każdy z nas ma swe problemy zdrowotne, o których nie mówimy, chociaż doskonale je znamy. Wiele naszych schorzeń można wyleczyć nie sięgając po leki, a jedynie zmieniając swe nawyki żywieniowe.

Firma „Promofarma”, sprowadzająca na Litwę produkcję z Włoch, Hiszpanii i Polski, dzieli ją na pewne grupy. Cały szereg preparatów przeznaczonych jest dla ludzi cierpiących na nadwagę. Kobiety czterdziestki z pierwszymi objawami menopauzy zachęca się do używania hormonów pochodzenia roślinnego. Kolejna grupa — to są preparaty dla osób cierpiących na reumatyzm. Szczególnym zainteresowaniem kobiet cieszą się dodatki pomagające przedstawić kom pięknej pici w pozbyciu się kilku kilogramów, a największy popyt mają produkty przeznaczone dla zatrudnionej zawodowo części naszego społeczeństwa.

— Nie jest tajemnicą, że praca jest obecnie jedną z przyczyn stresu w naszym życiu. Długotrwałe napięcie może sprawić, że wiele narządów w naszym organizmie zacznie

10 zasad przetrwania lata w pracy

Jeśli charakter na to pozwala

Dawno zapomnieliśmy o wakacjach, zmieniłaś pracę i zostałaś bez urlopu. Jak przeżyć lato w pracy?

Pracuj w jednakowym rytmie, jeśli, oczywiście, charakter twojej pracy na to pozwala. Tak zaplanuj swoje obowiązki, by te najtrudniejsze wykonywać wtedy, gdy nie czujesz się jeszcze znużona upałem. Za-



Długotrwałe napięcie może sprawić, że wiele narządów w naszym organizmie zacznie szwankować — twierdzi Vida Kuoriene Fot. Zbigniew Markowicz

szwankować. Pierwsze objawy przemęczenia to rozdrażnienie, bezsenność, brak koncentracji, kołatanie serca. W aptekach, a też sklepach z kosmetykami "Drogas", znajdziemy odpowiednie dodatki żywieniowe, zawierające pierwiastki, które pomogą organizmowi w jego walce z codziennością — twierdzi Vida Kuoriene.

Nie — głodówkom i drakońskim dietom

— Jeżeli używamy dodatków, które pomagają nam schudnąć, to musimy naszemu organizmowi w tym również pomóc. Nie można łykać tabletek, a zarazem objadać się czekoladą czy ciastami. Jednak zawsze odradzamy radykalne głodówki, gdy w ciągu kilku tygodni waga ciała człowieka zmniejsza się o 10 i więcej kilogramów. To najczęściej nie mija bezkarnie dla człowieka, natomiast dla młodych kobiet, które mają przed sobą macierzyństwo, jest to nawet niebezpieczne. Idealna zmiana wagi wynosi od 2 do 4 kg w ciągu miesiąca. Jej utrzymywanie później nie sprawia większych trudności, a dzięki odpowiedniemu odżywianiu się i dodatkom nie będą nam dokuczały napady wilczego głodu. Wiele kobiet, wygospodaruje też trochę czasu dla siebie, bowiem przyrządzanie sałatek jest mniej pracochłonne niż typowe dla naszego kraju dania. Aby czuć się dobrze, człowiek nie powinien siebie do niczego zmuszać, drakońskie diety, być może, sprawiają, że stajemy się szczuplejsze, jednak tygodnie postu i rezygnacji z tego, co lubimy i czego nasz orga-

nizm domaga się, sprawia, że ciągle jesteśmy w złym nastroju — twierdzi nasza rozmówczyni.

Walcz ze zmarszczkami

Szczególnym powodzeniem cieszą się dodatki żywieniowe tak zwanej linii piękna DermoAntage Q10, który zwalcza zmarszczki nie tylko dzięki witaminom A i E, lecz również z powodu koenzymu Q10, który zaopatruje komórki w odpowiednią ilość energii. Umożliwia ich oddychanie, podział i regenerację, chroni je oraz odżywia.

— Organizm sam wytwarza koenzym Q10, ale nie zawsze w odpowiednich ilościach. Produkuje go wątroba, i to ona zapewnia nam — do około 30 roku życia — wystarczającą jego ilość. Wraz z wiekiem jednak wytwarzanie koenzymu spada. Często sami się do tego przyczyniamy, paląc papierosy, żyjąc w stresie, przepracowując się. Aby zachować zdrowie i młody wygląd, powinniśmy więc uzupełniać jego poziom. DermoAntage leczy naszą cerę od wewnątrz, podbudowuje te warstwy, do których nie dotrze żaden krem — opowiada o działaniu dodatków żywieniowych lekarz Kuoriene.

Cena dodatków żywieniowych wynosi około 40 Lt, opakowania zawierają najczęściej około 60 tabletek, których wystarcza najczęściej na dwa miesiące. Sprzedawane w aptekach i sieci sklepów "Drogas" dodatki żywieniowe włoskiej, hiszpańskiej i polskiej produkcji posiadają wszystkie wymagane atesty potwierdzające jakość.

Alina Sobolewska

31 sierpnia – Odpust w Gaju

Modlitwa o najcenniejszy dar, o zdrowie

Mieszkańcy Ziemi Trockiej i nie tylko, wiedzą o cudach, jakie dokonały modlitwy wierznych do obrazu NMP Bonifaterskiej Uzdrawienie Chorych w Gaju. Księgi kościelne opowiadają o uzdrowieniu wielu ludzi z chorób, uważanych za nieuleczalne. Do dziś wielu mieszkańców okolicznych wsi zwraca się o pomoc do Matki i prawie w każdym domu w Gaju żyje opowieść o najcenniejszym darze, jakie ofiarowuje patronka tych stron swym wiernym.

Przed 66 laty w małej wsi Gaj w rejonie trockim została zbudowana kaplica, w której został umieszczony obraz NMP Bonifaterskiej Uzdrawienie Chorych, dokąd każdego roku w ostatnią niedzielę sierpnia przybywa wielu pielgrzymów, aby prosić Matkę Boską o uzdrowienie. Słyszyci cudami obraz w Gaju wymaga dziś renowacji, kaplica — poważnego remontu. Zamieszkała w większości przez emerytów wieś poszukuje sponsorów do odnowienia malutkiej wiejskiej świątyni.

Wieś Gaj liczy dziś 11 domów, nieco ponad 30 mieszkańców, są to w większości emeryci. Porozmawiać o kaplicy możemy z panią Anną Trusewicz, która od wielu lat nią się opiekuje i, jak sama twier-



Tak wyglądała kaplica przed kilku laty

dzi, modlitwom do NMP Bonifaterskiej zawdzięcza spokój duszy i dobre zdrowie.

— Gaj jest miejscowością rodzinną mego męża. Przybyłam tu po śmierci syna w poszukiwaniu odpowiedzi na bardzo trudne pytania. Nie wiem, jak ułożyłoby się moje życie, gdybym tu nie przyjechała. Kto wie, czy nie byłabym dziś stałą pacjentką zakładu psychiatrycznego — rozpoczyna swą opowieść pani Anna.

Każda msza święta — uroczystością

Fundatorem kościoła był o.

Włodzimierz Andrzejewski, dzięki którego staraniom została zbudowana malutka kapliczka, a później i nieco większa we wsi Gaj, znajdującej się około 7 km od Połuknia.

Kaplica została wyświęcona, jak napisano w księdze kościelnej, 18 lipca 1937 roku, to wówczas słynny obraz przywieziono z Wilna i w bardzo uroczystej procesji niesiono z Połuknia.

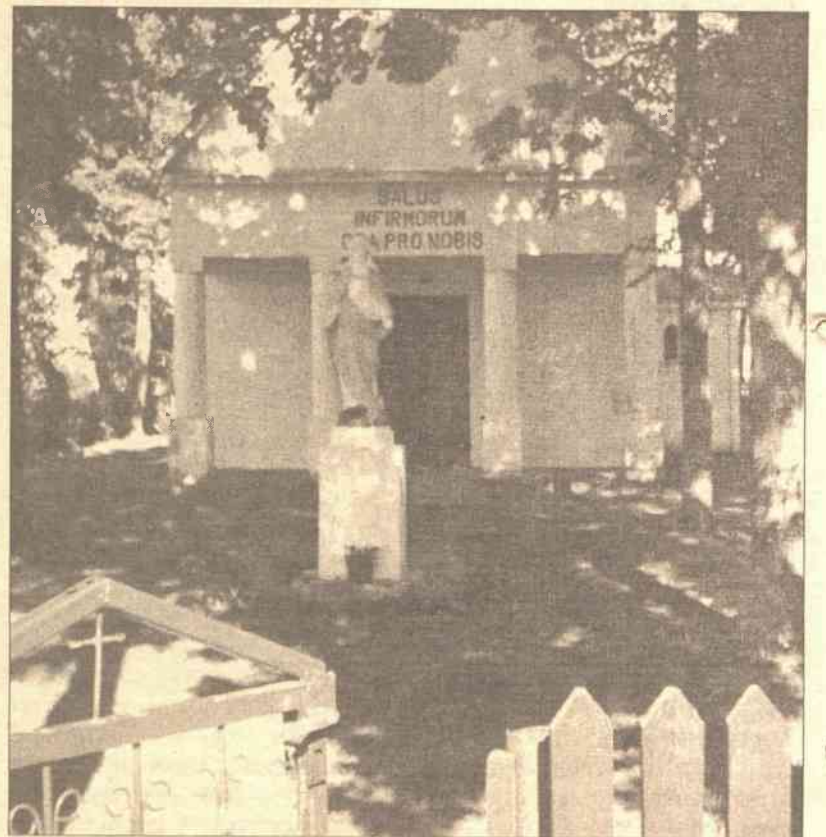
Od pierwszego roku istnienia kaplicy w ostatnią niedzielę sierpnia szli tu ludzie, składając prośby o zdrowie dla siebie i swych najbliższych.

Stare, zniszczone przez czas karty ksiąg kościelnych opowiadają bardzo szczegółowo o pomocy, jaką otrzymali mieszkańcy tych miejscowości oraz innych, modląc się do świętego obrazu. Do dziś mieszkający tu ludzie pamiętają, że wszyscy ci, którzy brali udział w budowie kaplicy, szczęśliwie wrócili z wojny i nic się im nie stało.

Zdaniem pani Anny Trusewicz, to ks. Tadeusz Matulaniec, były proboszcz parafii w Połukniu i Rudziszkach przywrócił kaplicę do życia.

— Jak wszedł tu po raz pierwszy, powiedział, że bez mszy świętej stąd nie wyjdzie i tak się stało. To przy ks. Tadeuszu kaplicę odwiedził biskup i gdzieś tam w bardzo ważnych księgach kościelnych zapisał, że ksiądz sprawujący opiekę duszpasterską w Połukniu koniecznie musi również odprawiać msze święte w Gaju. I tak też było. Od jesieni mamy nowego księdza Gintautasa Stanevičiusa, który, choć ma wiele obowiązków, znajduje czas, aby co niedzielę i we wszystkie święta przybyć do naszej wsi.

Przecież tu dla nas msza święta, odwiedziny księdza są prawdziwą uroczystością. A gdy jesteśmy z Bogiem, to i życie w Gaju stało się jakieś weselsze, miłsze. Mniej ludzie chorują, nie mamy tu większych konfliktów czy zmartwień. Tak się składa, że każda uroczystość czy to urodziny, czy dzień Matki zawsze obchodzimy w kaplicy. Najpierw msza święta, a później jakiś skromny obiad, wszyscy razem, wspólnie, po polsku, a i życie wówczas nabiera zupełnie innych barw... — opowiada wzruszona pani Trusewicz.



Ks. Tadeusz Matulaniec, były proboszcz parafii w Połukniu i Rudziszkach przywrócił kaplicę do życia

Zaczem eta babuszka tu stoit?

Weronika Švelnikienė, mieszkanka Gaju, której mąż jest jedynym Litwinem we wsi, ze wzruszeniem przypomina, jak przy kaplicy sadzono lipy. Każdą opiekowała się inna osoba i dziś do Gaju z różnych stron świata przybywają potomkowie tych młodych pięknych dziewcząt, które ponad pół wieku temu sadziły, podlewały te drzewa. Dziś dorodne wysokie lipy szumią o ludzkich losach.

— Za czasów sowieckich kaplica przeżyła bardzo trudny okres. Mieszkańcy obronili swą kaplicę, chociaż przybyli do wsi sowioci chcieli tu urządzić jakiś magazyn. Najważniejszy z nich ciągle pytał: „zaczem zdieš eta babuszka stoit”, wskazując na rzeźbę Matki Boskiej przy kaplicy. To mieszkańcy obronili świątynię.

Mój mąż tuż po wojnie załatwił, aby kaplica została ogrodzona. Z tartaku w Rudziszkach przywieziono deski, które służyły dziesiątki lat. Po prostu serce bolało patrzeć, jak ludzie, wychowani już w nowej rzeczywistości, zaczęli wypasać tu krowy. Kilka lat temu proboszcz parafii w Rudziszkach Bronislovas Krakevičius pomógł nam

ustawić nowy płot — opowiada pani Weronika.

Będziemy się modlić w intencji przyszłych ofiarodawców

Obecnie zachęteni przez nowego proboszcza emeryci zaczynają odnawiać kaplicę, większość odkłada ze swych skromnych świadczeń emerytalnych na przyszły remont.

Przyjazd dziennikarza do wsi jest prawdziwym wydarzeniem. Pani Jadwiga Baniewicz, mieszkająca od ponad 20 lat w Gaju, serdecznie prosi:

— Niech pani napisze, jaka piękna jest nasza kaplica. Może znajdzie się ktoś, kto zechce nam pomóc w naszych remontach. Będziemy się modlić o zdrowie i wszelkie boże łaski dla osób, które zapragną nam pomóc.

Być może, że gdzieś daleko rozsiani po świecie są ludzie z tych stron, którzy chcieliby upamiętnić swoje nazwisko albo zwyczajnie po ludzku pomóc tym ludziom w podeszłym wieku, którzy wytrwali w swej wierze, nie pozwolili zniszczyć budowanego własnymi rękoma skromnego Domu Bożego.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum



CUDOWNY OBRAZ
N.M.P. BONIFATERSKIEJ
W WILNIE
UZDRAWIENIE CHORYCH MÓDL SIĘ ZA NAMI

Do obrazu NMP Bonifaterskiej Uzdrawienie Chorych, każdego roku w ostatnią niedzielę sierpnia przybywa wielu pielgrzymów, aby prosić Matkę Boską o uzdrowienie



„Gaj jest miejscowością rodzinną mego męża” — mówi Anna Trusewicz

Ostatni wywiad pierwszego skoczka świata

Awersja do świecznika

W finałowym konkursie olimpijskim w Atlancie Polacy mieli trzech skoczków wzwyż, a Artur Partyka zdobył srebrny medal. Po siedmiu latach historia może się powtórzyć.

W tym tygodniu na mistrzostwa świata wyjeżdżają Grzegorz Sposób, Michał Bieniek i — otwierający tegoroczną listę najlepszych wyników — Aleksander Waleriańczyk. Wszystko wskazuje na to, że jest to jego ostatni wywiad przed startem w Paryżu!

Co Pan robił w 1996 roku?

Z lekką atletyką nie miałem jeszcze nic wspólnego i nawet nie interesowałem się nią na tyle, by śledzić występy skoczków. Oczywiście, później, gdy już zacząłem trenować, dowiedziałem się o tym fajnym fakcie.

Kiedy po raz pierwszy spokaliście się na skoczni wszyscy trzej — Pan, Grzegorz i Michał?

Był chyba tylko jeden taki konkurs — w tym roku w Bydgoszczy. Innego sobie nie przypominam. Finał w Paryżu, jeśli wszystkim nam uda się awansować, byłby zatem dopiero drugim takim zdarzeniem.

Jeszcze rok temu trzech Polaków w finale — to było raczej nie do pomyślenia.

Tak, ale trzeba pamiętać, że już dwa lata temu Grzesiek miał minimum uprawniające do startu w mistrzostwach świata. Ja skoczyłem wtedy 2,27, a Michał 2,24, więc nie brakowało nam aż tak wiele.

Po siedmiu tłustych latach Artura Partyki nadeszły lata chude. Co się stało, że nie było aż siedmiu?

Nie mam pojęcia, jak to tłum-



„Postanowiłem postawić na sport” — powiedział Aleksander Waleriańczyk

Fot. archiwum

czyć. Grzesiek od kilku sezonów regularnie skacze 2,30, a my z Michałem notujemy stałą progresję.

Pana 2,36 — najlepszy wynik na świecie — świadczy o wysokiej formie. A co z jej stabilizacją na tym poziomie?

Mówi pan o ostatnich startach?

Właśnie.

Nie widzę problemu, bowiem treningi potwierdzają dobrą dyspozycję. Po mistrzostwach Europy do lat 23, na których skoczyłem 2,36, zacząłem trening przygotowujący do startu w mistrzostwach świata. Nie mogłem więc skakać ciągle tak wysoko. A poza tym, w mityngach brakowało mi właściwego podejścia. W Paryżu na pewno będę skoncentrowany już na 100 procent.

Czyby był Pan mistrzem przygotowania formy akurat na zawody mistrzowskie?

O tej regule wolałbym mówić dopiero po mistrzostwach świata.

Tym bardziej, że frycowe już zapłacone. Tak, rok temu w Monachium nie spisałem się najlepiej. Mam nadzieję, że to się już nie powtórzy.

Na razie w Paryżu susza, ale za tydzień może padać deszcz. Większość skoczków nie znosi mokrego, śliskiego rozbiegu. Pan też?

Też nie lubię, bo boję się, że się poślizgnę i coś mi się stanie.

Ale nie jest to awersja do wody wyniesiona z kilku lat treningów pływackich?

Nie.

Grzegorz jest najstarszy i ma największe doświadczenie. Pan jedzie do Paryża z najlepszym wynikiem na świecie. Czuje się Pan liderem tej grupy?

Ani tego nie lubię, ani tak się nie czuję. W ogóle, nie lubię tego pytania. Wolę stać z boku niż tkwić na świeczniku.

Przed rokiem był Pan nieznanym zawodnikiem. Ten rok

przyniósł „uroki” popularności.

Ten cudzysłów jest na pewno na miejscu. Wolę spokój wokół siebie, a nie szum. Od razu zastrzegam, że po przyjeździe do Paryża — aż do zakończenia konkursu skoku wzwyż — nie zamierzam rozmawiać z dziennikarzami, aby się nie rozpraszać przed startem. Nie po to tam jadę.

Czyli ten wywiad może być ostatni przed mistrzostwami?

Jest taka szansa.

Kto, Pana zdaniem, jest głównym kandydatem do zwycięstwa w Paryżu?

Po mityngu w Malmoe moge powiedzieć, że w wysokiej formie jest Stefan Holm. Jacques Freitag też pewnie nie będzie słaby.

Ponoć wybierał się Pan na studia na uniwersytecie w Ames w stanie Iowa.

Gdzie pan to wyczytał?

Sama uczelnia chwaliła się, że chce pozyskać trzynastego skoczka ubiegłorocznych mistrzostw Europy. Teraz lidera tabel światowych.

Tak, miałem takie zamiary, ale — mówiąc z przymrużeniem oka — medal i wynik z Bydgoszczy pokrzyżowały mi te plany. Postanowiłem postawić na sport i chcę jak najlepiej przygotować się do startu w Atenach. Tak radykalna zmiana sposobu przygotowań byłaby nie tylko ryzykowna, lecz wręcz hazardowa. Będę więc studiował w Krakowie na Akademii Górniczo-Hutniczej. O uczelni amerykańskiej pomyśle może dopiero po igrzyskach.

W Spale rozmawiał Artur st. Rolak

Kasparaitis wznowi treningi za trzy tygodnie

Operacja przeszła pomyślnie

Obronca zespołu New York Rangers, Dariusz Kasparaitis pomyślnie przeszedł operację prawego kolana. Według lekarzy będzie mógł wznowić treningi przed nowym sezonem ligi NHL.

Właściciele Rangers oczekują, że Kasparaitis będzie mógł wziąć udział w pierwszym obozie treningowym nowojorskich hokeistów, który rozpocznie się 10 września.

Kasparaitis jest jednym z najlepszych obrońców ligi, w której gra od 12 lat. W ostatnim sezonie, swoim pierwszym w ekipie Rangers, zdobył trzy gole i przy kolejnych 11 asystował w 80 rozegranych meczach.

Przez pierwsze pięć lat w NHL występował w barwach New York Islanders, a przez następne pięć sezonów grał w Pittsburgh Penguins.

Gazzajew nie jest już trenerem

Zrezygnował po porażce

Trener reprezentacji Rosji Walery Gazzajew zrezygnował z tego stanowiska po porażce jego drużyny w Moskwie z Izraelem 1:2.

Prezes unii Wiaczesław Kołoskow przyjął rezygnację Gazzajewa. Nazwisko nowego trenera zo-



Kasparaitis jest jednym z najlepszych obrońców ligi, w której gra od 12 lat

W 2001 roku trafił do Colorado Avalanche, by po kilku miesiącach przejść do Rangers.

stanie podane w najbliższy poniedziałek.

Rezygnacja selekcjonera nastąpiła na dwa tygodnie przed meczem Rosjan w eliminacjach do mistrzostw Europy. 6 września zmierzą się oni z Irlandią w pojedynku grupy 10.

Piłka nożna

Polska zwyciężyła

W środę odbyło się 30 międzynarodowych spotkań piłkarskich: dwa w eliminacjach mistrzostw Europy i 28 meczów towarzyskich. Reprezentacja Polski wygrała w Tallinie z Estonią 2:1 (0:0).

Pięć meczów rozegrano za Oceanem w nocy ze środy na czwartek.

Wyniki środowych meczów piłkarskich:

Eliminacje ME

Grupa 5

Wyspy Owcze — Islandia 1:2 (0:1)

	M	Z	R	P	B	Pkt
1. Islandia	6	4	0	2	11-6	12
2. Niemcy	5	3	2	0	8-3	11
3. Szkocja	5	2	2	1	7-5	8
4. Litwa	6	2	1	3	4-9	7
5. Wyspy Owcze	6	0	1	5	5-12	1

Grupa 9

Serbia i Czarnogóra — Walia 1:0 (0:0)

1. Walia	5	4	0	1	10-2	12
----------	---	---	---	---	------	----

2. Włochy

5 3 1 1 8-3 10

3. Serbia i Czarna.

6 2 2 2 7-8 8

4. Finlandia

6 2 0 4 6-8 6

5. Azerbejdżan

6 1 1 4 4-14 4

Mecze towarzyskie:

Japonia — Nigeria 3:0 (2:0), Macedonia — Albania 3:1 (2:0), Chiny — Chile 0:0, Słowenia — Węgry 2:1 (1:0), Rosja — Izrael 1:2 (0:0), Ukraina — Rumunia 0:2 (0:1), Białoruś — Iran 2:1 (2:0), Łotwa — Uzbekistan 0:3 (0:1), Turcja — Mołdawia 2:0 (1:0), Dania — Finlandia 1:1 (1:1), Liechtenstein — San Marino 2:2 (2:2), Estonia — Polska 1:2 (0:0), Norwegia — Szkocja 0:0, Tunezja — Gwinea 0:0, Belgia — Holandia 1:1 (1:0), Szwecja — Grecja 1:2 (1:0), Austria — Kostaryka 2:0 (1:0), Szwajcaria — Francja 0:2 (0:1), Niemcy — Włochy 0:1 (0:1), Argentyna — Urugwaj 3:2 (1:1), Anglia — Chorwacja 3:1 (1:0), Portugalia — Kazachstan 1:0 (0:0), Bułgaria — Litwa 3:0 (3:0), Peru — Meksyk 3:1 (3:0), Panama — Paragwaj 1:2 (0:2), Kolumbia — Słowacja 0:0, Ekwador — Gwatemala 2:0 (1:0), Wenezuela — Haiti 3:2 (0:0).

Sprintem

• Legendarny koszykarz litewski Arvydas Sabonis stał się podstawowym udziałowcem kowieńskiego klubu koszykarzy „Žalgiris”. Prezes zarządu Centrum Koszykówki „Žalgiris” spółki Sabonisa Mindaugas Plūkas ogłosił, że postanowił odstąpić swój kontrolny pakiet akcji klubu Saboniso-wi.



• Kamil Kuczyński (Bakoma Cyklista Żyrardów) zdobył w środę w Moskwie srebrny medal mistrzostw świata juniorów w kolarstwie torowym w wyścigu scratch.

• Legia Warszawa po zwycięstwie 3:1 nad Tłokami Gorzyce uzupełniła stawkę 16 zespołów, które pozostały w rywalizacji o Puchar Polski.

• Włoski kolarz Alessandro Petacchi (Fassa Bortolo) wygrał drugi etap kolarskiego wyścigu Dookoła Holandii. Włoski sprinter, który dzień wcześniej był najszybszy na mecie pierwszego etapu, umocnił się na pozycji lidera.

• Mistrz olimpijski i trzykrotny mistrz świata w biegu na 100 metrów, Amerykanin Maurice Green jest gotowy zaszokować świat swoim biegiem w czasie Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce w Paryżu, które odbędą się w sierpniu.

• Włoch Francesco Casagrande (Lampre) wygrał kolarski wyścig Coppa Agostini, rozegrany na trasie 198 km w okolicach Lisone na północy Włoch. Casagrande po raz drugi triumfował w tym klasyku — poprzednio zwyciężył w 2001 roku.

• Bez dwóch znakomych zawodników wystartuje reprezentacja Kuby na lekkoatletycznych mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 23-31 sierpnia w Paryżu.

• Chińscy gimnastycy wygrali wielobój drużynowy podczas 37. mistrzostw świata, które odbywają się w kalifornijskim mieście Anaheim.

• Amerykanin Chris Massie został nowym zawodnikiem Idei Śląska Wrocław. Koszykarz odesłał podpisany kontrakt i pod koniec tygodnia dołączy do przebywającej na Słowacji na obozie drużyny brązowych medalistów mistrzostw Polski.

• Spotkanie rozstawionego z numerem czwartym Amerykankina Andy'ego Roddicka z Brytyjczykiem Timem Henmanem zapowiada się jako najciekawsze wydarzenie pierwszej rundy wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open, który w poniedziałek rozpocznie się w Nowym Jorku.

Na podstawie doniesień PAP i ELTA stronę przygotował Marian Sipowicz

PIĄTEK 22 VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Ziemia i krew”
8.50 Proszę o głos
9.45 S. „Komisarz Balk”
10.35 Styl
11.30 Drogi.
Samochody. Ludzie
12.00 Znamiona czasu
13.00 Piękno przyrody Afryki
13.55 Pytanko
14.10 Nowości
i prognozy
naukowe
14.40 Świat dzikiej
przyrody
15.10 Filmy anim.
16.30 S. „Okres przemian”
17.25 Lekcje języka
17.30 Wiadomości
17.35 Świat dzikiej przyrody
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 S. „Oddział specjalnego
przeznaczenia”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Gra „Veto”
21.55 Loteria „Perlas”
22.00 S. „Prokuratorzy”
23.00 Wiadomości
23.05 Program muz.
24.00 S. „Adwokaci”

2

16.00 Drogi.
Samochody. Ludzie
16.30 Z archiwów LTV
17.35 Lekcja języka
niemieckiego
18.05 Nowości
i prognozy naukowe
18.30 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Nasze miasteczka
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama



7.00 Film anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 S. „100 dobrych
przyjaciół Eddy'ego”
10.55 S. „Kangur
Skipi”
11.20 Reality show „Bar”
13.10 Film przyg.
„Wspaniały
Zachód”
14.50 Filmy anim.
15.50 S. „Jago
ciemna
namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Komedie
„Najbardziej
poszukiwany
człowiek”,
USA, 1997
21.00 Reality show „Bar”
23.00 Komedie „Mowa
pieniędzy”, USA, 1997
0.50 Reality show „Bar”

4

7.00 Humor
7.05 S. „Dapkusowie
i Butkusowie”
8.15 S. „Victoria”
9.10 S. „Włoskie namiętności”
10.05 S. „Niebezpieczne więzi”
11.00 Dramat
„W płomieniach”
14.00 S. „Ekscentrycy”

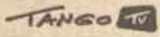
14.35 Melodramat
„Zimowa wiśnia”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.50 S. „Victoria”
18.45 S. „Włoskie
namiętności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Dapkusowie
i Butkusowie”
20.40 Komedie „Ironia
losu, czyli po łaźni”
22.30 Horror „Od szeptu
do krzyku”, USA, 1986
0.25 S. „Intymne spotkania”
1.05 Koncert Tiny Turner
1.15 Rozrywki SMS
1.45-6.50 DW

3

7.45 Filmy anim.
8.10 Reality show
„Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni
miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.00 Dramat „Ludzie
o podobnych
poglądach”
13.00 S. „Xena”
13.50 S. „Rywalki”
14.40 Filmy anim.
15.30 S. „Strefa gier”
16.00 Nomena
16.50 S. „Oszołomieni
miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 Tydzień bez tabu
20.05 Reality show
„Pomoc TV”
20.30 Film przyg.
„Trzej
muskietierowie”
22.30 Rycerze ringo
23.00 Muzyka
taneczna
0.15 Dramat
„Pogrzebane
tajemnice”

8.00 Z Wilna
8.25 Dla rybaków
8.45 Dzień dobry
9.15 Film dok.
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 Ekspertyza
11.00 S. „Marsz Tureckiego”
11.45 Wiadomości
12.00 Pokój śmiechu
12.45 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Czarne dziury.
Białe plamy
14.20 Jama orkiestrowa
15.00 Interaktyw
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab.
„Do góry nogami”
17.40 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 Film dok.
20.30 Magazyn paryski
21.30 Z Wilna
22.00 Interaktyw
22.25 Film fab.
„Drapieżnicy”
23.00 Linia życia
0.30 Nigdy nie mów „nigdy”
0.00 Poglądy
0.30 Próg

18.20 Bądźmy zdrowi
Proponujemy!
Dziesięciolecia
Kowieńskich
Sieci Ciepłowniczych
19.40 Okno szkoły
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.20 S. „Kryminalne
historie”
20.30 Bez pracy nie
ma kołaczy
22.00 Od bluesa do rocka



10.30 Komedie „Damon”
11.20 Tangorama
12.20 S. „Melrose Place”
13.50 Thriller
„Prześladowanie”
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Najlepszy
bandyci Ameryki”
18.00 Magazyn
„Kino, kino, kino”
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
20.33 Humor ekstremalny
21.40 Komedie „Damon”
22.00 Komedie „Honor
rodziny
Prizzi”, USA, 1985
0.15 Znajomość SMS



7.00 S. Wojenne losy:
„Trzecia granica”
7.50 Film animowany
„Parada”
8.05 Egzotyczne lato z
Tercetem
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Złotopolscy”
- teleowela
9.40 Eurotel
9.50 S. anim. „Pan De Lis”
10.15 S. „Zespół adwokacki”
11.00 Wirtualandia - program
dla młodych
widzów
11.30 S. „Żegnaj,
Rockefeller”
11.55 Dzieje
kultury polskiej
13.00 Wiadomości
14.00 S. „Matki, żony
i kochanki”
15.00 Uśmiechnij się
- koncert zespołu
„Chłopcy
z Placu Broni”
16.00 Wiadomości
16.19 „Złotopolscy”
- telenowela
16.35 Hity satelity
16.50 „Garderoba
damska” - telenowela
17.25 S. „Żegnaj,
Rockefeller”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. Wojenne losy:
„Trzecia granica”
19.30 Film animowany
„Szlaban”
19.40 Gwiazdy tamtych lat
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy”
- telenowela
21.35 Hity satelity
21.50 S. „Matki, żony
i kochanki”
22.45 Zwiernenia
kontrolowane:
Łukasz
i Paweł Golcowie

Konkurs na pierwszego Europolaka na Litwie Panie i Panowie, do roboty!

Za niecałe 9 miesięcy, 1 maja 2004 roku, Litwa wraz z innymi państwami kandydatami wejdzie do Unii Europejskiej. Redakcja „Kuriera Wileńskiego” uważa, że Polacy na Litwie muszą wziąć aktywny udział w tym historycznym dla naszego kraju wydarzeniu.

Ogłaszamy konkurs na pierwszego Europolaka na Litwie. Polskie dziecko, które ujrzy świat 1 maja 2004 roku wcześniej od swych rodaków (a być może będzie również pierwszym Eurodzieckiem na Litwie) dostanie od „Kuriera Wileńskiego” superatrakcyjną wyprawkę! Warunkiem udziału w konkursie jest obywatelstwo Litwy, narodowość polska rodziców i dziecka oraz — najważniejsze — zaświadczenie medyczne o przyjściu na świat noworodka 1 maja 2004 roku, z dokładnie wskazanym czasem.

Drodzy Rodacy! Czasu macie — w sam raz. Do wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej pozostaje niecałe 9 miesięcy. Dalej w bój, o pierwszego Europolaka na Litwie!

Na zgłoszenia (listowne lub telefoniczne) czekamy do 10 maja 2004 roku.

A propos — przypominamy — w tym wyścigu nie jesteśmy sami. Podobnego rodzaju konkursy ogłoszono już w kilku krajach kandydujących.



Redakcja

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:

- * dwie nowoczesne sale komputerowe;
- * odnowioną salę sportową;
- * bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

- * nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;
- * wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;
- * wyjazdy za granicę.

Z a p e w n i a m y bezpieczeństwo.

Zapraszamy

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Wenus w kwadraturze z Jowiszem jest zapowiedzią braku zdyscyplinowania wewnętrznego, lekkomyślności i przesadnego optymizmu, co może negatywnie odbić się na Twojej pracy. Na szczęście układ ten zapewni udane kontakty zawodowe.

BYK. Mars w sekstylie z Jowiszem zachęci Cię do snucia planów osobistych i marzeń — często mało realnych lecz pobudzających wyobraźnię. Aktywność uczuciowa, kierowana przez przyjazne siły, ujawni Twoją życzliwość i ufność w szczęście.

BLIŹNIĘTA. To jest korzystny okres do każdej pracy wymagającej twórczej ekspresji, a także do zadań o charakterze społecznym. To dobry moment, by zaangażować się w sprawy polityczne (a masz do tego talent).

RAK. Jowisz w sekstylie z Marsem sugeruje, że nadchodzi czas pomyślny do zawierania umów i podpisywania ważnych kontraktów. Pojawiają się teraz okazje, które możesz wykorzystać, aby zapewnić sobie sukces zawodowy.

LEW. Możesz liczyć na to, że nowa znajomość najprawdopodobniej przekształci się w prawdziwą przyjaźń. Słońce w kwadraturze z Plutonem zapowiada, że w nadchodzących dniach będziesz bardziej niż zwykle podatna na stres i napięcia nerwowe.

PANNA. Merkury w koniunkcji z Uranem to astralny znak miłych przeżyć i nieoczekiwanych doznań. Merkury w trygonie z Wężem Księżycowym zapowiada dobre samopoczucie i wspaniałą kondycję fizyczną. Od czasu do czasu możesz jednak narzekać na bezsenność i migreny.

WAGA. Dzięki Wenus w znaku Barana wzrośnie Twoje zainteresowanie działalnością artystyczną i sprawami z nią związanymi. Zaczyniesz przedkładać w tym okresie przyjemności nad pracę.

SKORPION. Ujawni się skłonność do forsowania na siłę swego stanowiska. To zaś może utrudnić kontakty z najbliższym otoczeniem w pracy oraz ze zwierzchnikami. Jeśli urodziłaś się w I dekadzie znaku, za wszelką cenę zaczniesz dążyć do osiągnięcia pełnej niezależności.

STRZELEC. Saturn w trygonie z Neptunem wróży, że mimo problemów osobistych, w końcu wszystko ułoży się po Twojej myśli. Saturn w półsekstylie z Marsem zapowiada dobre relacje w związkach.

KOZIOROŻEC. Panuje teraz klimat sprzyjający psychicznemu skupieniu, zdolności koncentracji do systematycznych i długotrwałych dyscyplin intelektualnych lub własnej edukacji.

WODNIK. Praca w tym okresie będzie bardziej interesująca i stymulująca intelektualnie. Wzmaga się bowiem teraz chłonność umysłu, potrzeba zdobywania wiedzy i poszerzania swoich horyzontów myślowych.

RYBY. Zawód w sprawach sercowych, uczucie przygnębienia, odrzucenia lub zawodu na partnerze. Jest to okres wielu niepowodzeń i złych relacji z innymi osobami.



ul. Pylimo 17

Repertuar
na 22 sierpnia

WIELKA SALA

„Intymność” - godz. 14.00,
16.15„Porozmawiaj z nią” - godz.
18.30„Psychoterapia” - godz.
12.00, 21.00

SALA 88

„Tańcząca w ciemności”
- godz. 15.45, 21.00.„Pianista” - godz. 13.00,
18.15Jeruzolimka Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)ogłasza zapisy dzieci w wieku
6-7 lat do klasy pierwszej z pol-
skim językiem nauczania na rok
szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnimy specjalistę od elektroniki oraz sprzedaży kominków. Czekamy na CV.

Tel. (8-5) 240 43 51, (8-5) 240 43 59

Polska Szkoła Podstawowa w Starych Trokach (rej. trocki) zatrudni nauczyciela jęz. angielskiego. Tel. 8 699 10481

Kobieta z wyższym wykształceniem (znajomość jęz. litewskiego, rosyjskiego, niemieckiego) poszukuje pracy.
Tel. 8 611 77522

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam zboże paszowe, jęczmień, pszenicę, pszenżyto. Dostarczę na miejsce.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam kozę.
Tel. 235 09 41

Sprzedam dom w Rudominie. Tel. 8 698 77888

Sklep „Antykariat” skupuje stare cenne przedmioty. Rozlicza się od razu. Ceny umowne.

Sklep jest czynny: w godz. 10-12 i 15-18, nieczynny — w soboty i niedziele. Adres: Vilnius, Lazdynai, ul. Architektų 19, obok sklepu „Erfurtas”. Tel. 270 63 92, 244 48 66. (Zam. 244)

Marzysz o spokojnym dzieciństwie swego dziecka?
Marzysz o wszechstronnym rozwoju swego dziecka?
Marzysz o dobrych studiach swego dziecka?

Zapisz swoje dziecko do Syrokomłowski!

Szkoła zapewnia:

- * wychowanie w duchu najlepszych tradycji narodowych Litwy i Polski
 - * wysoki poziom nauczania języka ojczystego, państwowego i języków obcych
 - * wysoki poziom nauczania przedmiotów ścisłych
- W szkole działają:
- * Ludowy Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Wilenka" o 30-letniej tradycji
 - * Zespoły teatralne "Kolorowy świat" i "Nareszcie"
 - * Klasa komputerowa wyposażona w sprzęt najnowszej generacji
 - * Klub Debat
 - * Klub Europejski
 - * Dziecięca i chłopięca drużyna piłki nożnej
 - * Kółka turystyczne, krajoznawcze i sportowe i wiele innych.

Znajdziecie nas w centrum Wilna:

ul. Linkmenų 8,

tel. kontaktowe: tel/fax. 275 10 47, tel: 273 22 30, 273 22 25.

Sprzedam traktor T 40 AM (1982 r.) z pługami. Cena — 6 000 Lt.
Tel. 250 55 34, 8 613 08352

Kupujemy las wraz z ziemią, przygotowujemy projekt wyrebu, dokonujemy wyrebu lub dzierzawimy.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737

USŁUGI

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne studentom studiów zaocznych.
tel. (8-5) 213 80 90

Wesoła muzyka na weselach i innych uroczystościach.
Tel. 247 09 94, 8 614 13749

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowa oprawa.
Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Pilny remont i szycie ubrania z tkaniny, skóry, futra. Szy-

jemy firany.
Vilnius, Tilto 29, tel. 262 19 21, 8 652 52271

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.

Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia 1-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna (ul. Pamenkalnio).
Tel. 8 689 18279

Studentka wynajmie pokój (400 Lt). Najlepiej w Nowej Wilceje.
Tel. 8 616 54718, 259 21 97

Wynajmę pokój studentce lub studentowi.
Tel. 275 14 37

Wynajmujemy pokoje. Zagroda Marytė Čiupkoviėnė Trakai, Gilušio 9, tel. / fax 8 528 52167, 8 687 42937

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO!



Kupujcie najwyższej jakości WĘGIEL KUZBASKI SSOM oraz WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.

Vilnius, Panerių 54 A, tel./faks. 232 60 49

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie

rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.

Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

Uprzejmie zapraszamy zespoły na Drugi Festyn Kultury Polskiej w Kownie, który odbędzie się 24 sierpnia 2003 r. o godzinie 11.00 w szkole średniej "Veršvų", ul. Mušos 6, przystanek Inkaras, Kowno.

Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00.

Prosimy o uprzednie zawiadomienie pod tel. dom. 456143, Genowefa Chomańska.

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCIJA
UZDARŲJI AKCINE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61
CUKIERKŲ

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Uwaga! Nastąpiła zmiana daty koncertu!

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus”

Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Związek Polaków na Litwie zapraszają na koncert Polskiego Chóru Pokoju

dn. 24 sierpnia br. o godz. 18.00 w kościele pw. św. św. Janów w Wilnie.

W programie – polska muzyka chóralna oraz I Litania Ostrobramska Stanisława Moniuszki.

Bilety – w cenie 5 Lt (studentom 3 Lt) – do nabycia przed koncertem w kościele.

Możliwa jest rezerwacja pod nr tel.: 861004955

bądź e-mail: milda.dailidienne@cr.vu.lt

Wszelkiej informacji o chórze można uzyskać na stronie: www.cantica.prv.pl/chpokoju-glow.htm

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu.

Gedimino pr. 2/1, tel. (8-5)212 45 03.

Kaprixas

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!

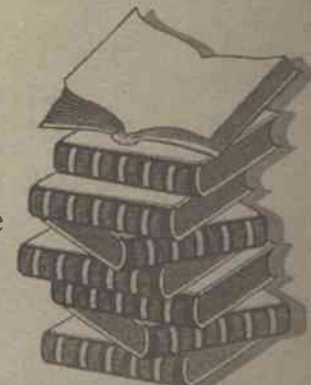
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b; Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągki
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE

DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 5 Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Szczęściarz wygrał 113 milionów koron

Loteryjne szaleństwo

W czeskiej grze liczbowej „Sportka” padła w środę wieczorem główna wygrana. Nieznany szczęściarz stał się posiadaczem prawie 113 milionów koron. Jest to rekord w historii gier loteryjnych w Czechach.

„Szczęśliwe numerki wylosowane zostały w pierwszym ciągnięciu. Zwycięzca ma obecnie pięć tygodni na zgłoszenie się po pieniądze. Jeśli tego nie uczyni, przejdą one na spółkę” — powiedział Václav Jalovecki ze spółki „Sazka”, która organizuje „Sportka”.

Transmisja losowania w Czeskiej Telewizji była programem o największej oglądalności. Ulice Pragi około godziny 20.00 całkowicie opustoszały.

Jak do tej pory w spółce „Sazka”, najwyższa główna wygrana padła wiosną zeszłego roku — 74,2 mln koron (ok. 10 mln złotych) — którą podzieliło się dwóch graczy. Także wtedy całe Czechy ogarnęło

loteryjne szaleństwo.

Jak wynika z informacji „Sazki”, szczęścia w „rozbięciu banku” spróbowało w obecnym losowaniu ponad pięć milionów osób, czyli połowa obywateli 10-milionowych Czech.

Wpływy ze sprzedaży kuponów (jeden zakład kosztował 14 koron, tj. ok. 2 złotych) wyniosły 98 milionów koron (ok. 13,7 mln złotych). Liczba grających była średnio dwukrotnie wyższa niż normalnie. W niektórych regionach (np. na czeskim Śląsku i w Pradze) wykupiono aż trzykrotnie więcej zakładów.

Wśród grających było bardzo wielu Polaków mieszkających w rejonach przygranicznych. Namietnie obstawiając zakłady za kilkadziesiąt tysięcy koron, grali także wietnamscy sprzedawcy z bazarów nad granicą z Niemcami i z Austrią.

(PAP)

Oczekiwanie na drugie z bliźniąt pandy

Rodzą w odstępie do 12 godzin

Panda Bai Yun — wielka atrakcja ogrodu zoologicznego w kalifornijskim San Diego — została mamą, a teraz jej opiekunowie czekają na następnego poród, ponieważ ciąża była bliźniacza — podała agencja AP.

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego — bliźnięta pand olbrzymich rodzą się czasem w odstępie do 12 godzin. Stan Bai Yun lekarze określają jako bardzo dobry. Mama-

panda od razu troskliwie zajęła się pierwszym ze swoich dzieci.

Problemy mogą się zacząć po drugim porodzie, ponieważ zdarza się, że panda wybiera sobie tylko jedno z bliźniąt, a drugie odrzuca. W takim wypadku odrzuconym noworodkiem zaopiekowałiby się ludzie.

Ponieważ Bai Yun była zapładniana dwukrotnie, nasieniem dwóch różnych samców — raz



W centrum Kijowa żebrząca kobieta całuje małego kotka. Być może kobieta wierzy, że koty przynoszą szczęście nie tylko nowym lokatorom, ale też żebrzącym?

W każdym bądź razie, miło-małe stworzonko — jak widać — nie ma nic przeciwko buziaczkom...
Fot. EPA-ELTA

W hołdzie pisarzowi

Kolacja z... robotem

Premier Japonii Junichiro Koizumi udał się wczoraj na oficjalną kolację do premiera Czech Vladimira Špidli w towarzystwie... robota.

Robot Asimo ma 120 cm wzrostu. Jego udział w kolacji w rządowym Pałacu Herzanskim był hołdem, jaki premier Koizumi zechciał złożyć czeskiemu pisarzowi Karelowi Czapkowi, który jest twórcą słowa „robot”.

(PAP)

Książę waży 4 kg i mierzy 52 centymetry

Narodziny syna następcy tronu

Następca belgijskiego tronu książę Filip i jego żona księżniczka Matylda doczekali się w środę drugiego potomka. Książę Gabriel przyszedł na świat w szpitalu w Brukseli tuż po godzinie pierwszej rano. Matka i dziecko czują się dobrze.

Gabriel jest trzeci w kolejce do tronu, po swoim ojcu i starszej, niespełna dwuletniej siostrze Elżbiecie. Pałac królewski podał do wiadomo-

ści, że mały książę waży 4 kg i mierzy 52 centymetry.

Król Belgów Albert i królowa Paola na wieść o narodzinach wnuka — już siódmego — przerwali wakacje na południu Francji i postanowili przyjechać do Brukseli. Z gratulacjami dla szczęśliwych rodziców pospieszył belgijski premier Guy Verhofstadt.

Filip i Matylda są małżeństwem od grudnia 1999 roku. (PAP)

W Hyde Parku

Fontanna Diany

Kamień węgielny pod budowę fontanny poświęconej księżniczce Dianie położono w londyńskim Hyde Parku.

Otwarcie fontanny oraz otaczającego ją ogrodu ma nastąpić wiosną 2004 roku, zaś realizacja projektu będzie kosztowała trzy miliony funtów.

Projekt amerykańskiej architektki Kathryn Gustafson zakłada budowę kamiennego kregu o obwodzie 210 metrów, po którym woda będzie sływać — z jednej strony łagodnie, z drugiej gwałtownie — do basenu. Wewnątrz owalu będzie park.

Księżna Diana, była żona brytyjskiego następcy tronu księcia Karola, zginęła w wypadku samochodowym w Paryżu w sierpniu 1997 roku.

(PAP) Opr. W. Z.

w sposób naturalny, a raz sztucznie — do ustalenia ojcostwa potrzebny będzie test DNA.

Pandy olbrzymie są od dawna na liście zagrożonych gatunków. Szacuje się, że na wolności, w zachodnich i środkowych Chinach, żyje jeszcze tylko 1000 tych zwierząt. W ogrodach zoologicznych na całym świecie jest 150 pand olbrzymich.

(PAP)

Poszukiwania 260 tysięcy dolarów

Oddajcie zgubione banknoty!

Z samochodu, którym przewożono pieniądze na autostradzie w amerykańskim stanie Iowa, wypadły w środę worki z banknotami i bilonem; zginęło co najmniej 260 tysięcy dolarów.

Furgon z pieniędzmi jechał autostradą, gdy z niewyjaśnionych przyczyn otworzyły się tylne drzwi pojazdu i cenny ładunek znalazł się na jezdni. Kierowca i towarzyszący mu funkcjonariusz ochrony niemal natychmiast zatrzymali samochód i zaczęli zbierać częściowo już uszkodzone worki i rozwiewane przez wiatr banknoty.

To samo jednak uczyniło kilkadziesiąt innych osób — przechodnie i kierowcy innych pojazdów.

Załodze furgonu oddano, jak się okazało, tylko znikomą część utraconego ładunku.

(PAP)

W chwili smutku pomoże Wam zakład pogrzebowy

„ASTREVITA”

Załatwianie dokumentów, wypłata zasiłku, kopanie dołu, katafalk, przygotowanie i ubieranie zmarłego, ubrania, trumny, kremacja, kwiaty, wieńce.

(Zam. 359)

Kojelavičiaus 172, Nowa Wilejka, tel. 260 70 80, 8 610 14302

Pogoda

Nadal deszczowo

Dziś w dzień od 18 do 23 stopni. W sobotę lokalne deszcze z możliwością burz. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich 7-12 m/sek., miejscami w porwach 15-20 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, na wybrzeżu do 17, w dzień 16-21 stopni.

Kalendarium

* Piątek (22. VIII) jest 234 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 131 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.
* Imieniny: Marii, Cezarego Zygfydy.

* Wschód Słońca — 6.06, zachód — 20.36.

Długość dnia — 14 godz. 30 min.

* Księżyc. I kwadra — od 20 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 22 sierpnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 3,1315

Dolar australijski 2,0566

1000 rubli białoruskich 1,4973

Dolar kanadyjski 2,2272

Frank szwajcarski 2,2370

Korona czeska 0,1063

Korona duńska 0,4644

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9717

100 forintów węgierskich 1,3318

100 jenów japońskich 2,6522

Łat lotewski 5,4385

Korona norweska 0,4170

Złoty polski 0,7920

Rubel rosyjski 0,1033

Korona szwedzka 0,3738

1 mln lir tureckich 2,2392

Griwna ukraińska 0,5871

10 tys. lei rumuńskich 0,9244

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Handel hurtowy i detaliczny

Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

www.prelasta.lt

Skróbty 31, Vilnius

tel./faks: 233 25 83, 216 22 10;

Kauņas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



KLINIKA STOMATOLOGICZNA

A. L. TRETJAKOWÓW

oferuje:

- ☐ leczenie
- ☐ profilaktyka
- ☐ wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratalna do 24 mies.)
- ☐ wybielanie
- ☐ ceramika bezmetalowa
- ☐ laminat ceramiczny

Vilnius, ul. Parko 55 - 1; tel. 248 57 93, 8 687 17760
Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

(Zam. 013)

Uśmiechnij się

Mężczyzna wyszedł na spacer nad brzegiem jeziora. Po chwili ujrzał blondynkę biegnącą wzdłuż brzegu i powtarzającą: „To niemożliwe! To niemożliwe!”.

Mężczyzna, zainteresowany jej zachowaniem, zapytał ją co się dzieje. A ona na to:

— To niemożliwe, mój mąż zaledwie wczoraj nauczył się pływać, a dzisiaj nurkuje już prawie od godziny!

UAB "Sotus maistas" zatrudni sprzedawczynię (handel na ulicy). Sprzedaż lodów, bułeczek.

Tel. 8 615 10411.

(Zam. 367)